

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

Nr. 268

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-5 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

W tym numerze

14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
Drośczenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 30 września 1924 r.

Dziś wielka premjera!

CASINO

Dziś wielka premjera!

TRAGEDJA KOBIETY UPADŁEJ

dramat w 7 aktach p. t.

Kobieta z przeszłością

(Współczesna dama kameljowa)

W rolach głównych: **KAZIMOWA, RUDOLF VALENTINO.**

Uwaga! Ceny biletów do godz. 6 niższe:

(3157-1)

Początek przedstawień o godz. 5 p. p.

Tam, gdzie się rozstrzygają sprawy świata...

Gmach zebrań Ligi Narodów „Hotel des Nations”.

Groźne memento.

Od kilkunastu tygodni rozpalila się na terenie europejskim niezwykle zaciepla kampanja polityczna przeciwko Polsce.

Z jednej strony prowadzą ją skrydeł z przędziwną maestrją odwieczni nasi wrogowie z nad Szprewy, z drugiej — zupełnie otwarcie odwieczni nasi przyjaciele i sojusznicy z nad Tamiży.

W tej złoźnej pracy dzielnie im pomagają masoni oraz wybrany naród szkodzący nam zarówno w Europie, Azji, Afryce, Ameryce i Australji, gdy w innych częściach świata, sprawiedliwość nakazuje nam to wymienić — zajmuje on stanowisko dość nagle przychylna.

Skutki owej planowej akcji uwypukili się w Genewskiej konferencji, gdzie, bez ogródek, zaczęto mówić o rewizji traktatu Wersalskiego, który jest kamieniem węgielnym istnienia naszej Rzeczypospolitej i o „pewnej korekcyi” naszych granic zachodnich t. j. zwrotu t. zw. „korytarza pomorskiego” i „C. Śląska”, a to celem złagodzenia „krzywdy” wyrządzonej Niemcom przez wszechświatową wojnę.

Rzeczy zaszyły już tak daleko, iż w Anglii sprawa ta jest omawiana publicznie i poruszana jako aktualne zagadnienie polityki europejskiej.

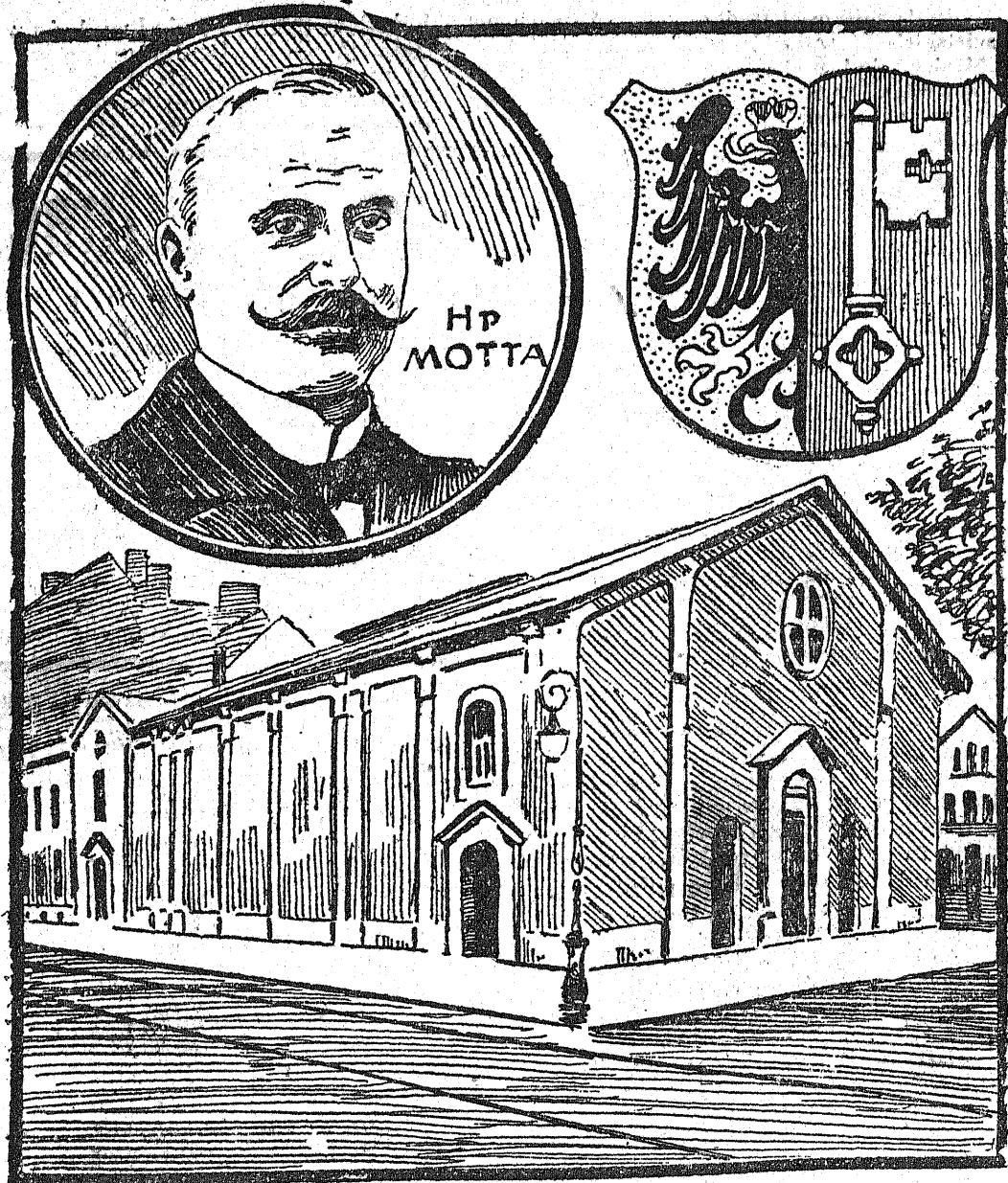
Korespondent paryski „Timesa”, bądź co bądź bardzo wpływowej gazety londyńskiej, p. Huddleston rozpoczął w „The New Republic” kampanję prasową, w której „w imię pokoju europejskiego” zaleca rewizję traktatu Wersalskiego, szczególnie zaś na staje na konieczność oddania Niemcom zpowrotem korytarza pomorskiego.

Że Pomorze na 840,000 ludności ma 755,000 Polaków i że tego rodzaju nowa wivisekcyja Polski, byłaby dziejową niesprawiedliwością, wołającą o pomstę do Boga, o to nasz sympatyczny sojusznik nie zatroszczył się wcale.

Business is Business, — rób pieniądze uczciwie — jeżeli możesz, — jeżeli nie — rób pieniądze... nawet gdyby tu szło o handel żywym towarem: z Polski — oto zasady, jakimi kieruje się dzisiaj Wielka Brytania. W związku z ofenzywą angielską na Polskę idzie podziemna robota wolnomularstwa, tej nieoficjalnej okspozytury anonimowego mocarstwa.

Jego akcyja jest tem groźniejsza, że siły wolnomularstwa nikt nie docenia, nikt nie wie, co ono ma za cele, do czego zmierza, i nawet kto do niego należy.

Jest tak nieuchwytna, tajemnicza i mglista, że ludzie zajeci powszednimi sprawami i swojemi „job



W Genewie, gdzie obecnie odbywają się zebrań Ligi Narodów, rozstrzygają się doniosłe sprawy świata. Ilustracyja nasza przedstawia budynek zebrań Ligi Narodów w Genewie, dawny luksusowy „Hotel des Nations”. U góry podobizna Motty, delegata szwajcarskiego, wybranego prezydentem Ligi na miesiąc. Delatyjskiego delegata Hymansa i budynek Genewy.

Nowymi interesami za ladą wzruszają ramionami niedowierzająca i niewyczuwają i niewiedzą, dziwne go skojarzenia faktów, ktorými musi kierować jedna tylko ręką, pozostała w pobliżu i na usługach nieukoronowanego króla żydowskiego p. Luciena Wolfa.

„Gazeta Warszawska” podaje ciekawy artykuł o głównym źródle zmian w polityce międzynarodowej. Zmiany te nastąpiły za pośrednictwem masonerii francuskiej, która z początkiem drugiej połowy września odbyła swój walny zjazd. W dniach od 15 do 18 września obradowała w Warszawie wielka loża Wschodu Francji, a od 18 do 20 września wielka loża Francji szkockiego obrządku.

Jaki wpływ masoneria odgrywa w polityce francuskiej wystarczy przypomnieć, że zawiązana niedawno grupa parlamentarna masoniska skupia w sobie jedną trzecią część Izby i senatu. Rezolucje przyjęte przez obie organizacje masonskie wprowadzają nas w zakulisowy warsztat wydarzeń międzynarodowych. Wielka loża uchwaliła dn. 20 września w sprawie stosunków francusko-niemieckich uznać jednomyślnie konieczność zblżenia niemiecko-francuskiego i uchwaliła szereg nieznanych rezolucyj „w dziedzinie polityki odszkodowań, gospodarki i moralności”. Wielki Wschód wezwał swoje loża do wypowiedzenia się w sprawach stosunków francusko-sowieckich i francusko-niemieckich.

Z innych rezolucyj należy podkreślić wyrażenie bezwzględnej zaufania dla polityki zagranicznej Herriota i przyłączenie się bez zastrzeżeń do polityki Ligi Narodów. W rezolucji dotyczącej dziedziny polityki wewnętrznej wybiła się uchwała Wielkiego Wschodu pod adresem Herriota, ostrzegając go przed słabością w wykonaniu programu republikańskiego, któraby mogła zmniejszyć owoce zwycięstwa 11 maja i uchwała domagająca się natychmiastowego zniszczenia poselstwa francuskiego przy Watykanie.

Głównym celem ofenzywy obecnej masonerii jest rozbięcie dotychczasowego porządku rzeczy w Europie, opierającego się na traktatach pokojowych i wydobycie na powierzchni imperjalizmu Niemiec i Rosji.

Wobec tej lawiny nieprzychylnych faktów, wobec rozszalałej fali, która bije o granice polskie, wystawiliśmy na najważniejszym posterunku międzynarodowym postać tej miary, co hr. Skrzyński...

I kiedy zaczęto na ostatnim zjeździe Ligi Narodów w Genewie, mówić o przyjęciu Niemiec do Ligi, cały kraj oczekiwał od swego przedstawiciela energicznego protestu. Kiedy zaczęto mówić i „niesprawiedliwości, wyrządzonej Niemcom na Śląsku i ewentualnej „korekcyj” granic Zachodnich Rzeczypospolitej, oczekiwaliśmy trzaśnięcia drzwiami, przed odjazdem na dworzec, przedstawiciela Polski.

Ciekutko siedział tam nasz mąż stanu, mówił sardonistycznie trzy po trzy w podkomisji rozbrojenkowej, o bratnim pożytku narodów, o wzajemnej kontroli nad armiami i flotami itp. dyrdymałki, w co nikt przytomny nie wierzył i co tylko Niemcom może wyjść na dobre.

I dzisiaj kwestja wejścia Niemców do Ligi Narodów, ba nawet do Rady Ligi jest przesądzona. Niebezpieczeństwo jest więcej — jak aktualne.

Mamy nadzieję, iż w chwili wejścia Rzeszy Niemieckiej do Ligi — nie zastaną już tam Polski, i przestaniemy narzekać grać tam rolę moralnie zamordowanego wyrostka, którego się niemal co tydzień „maszeruje” do tego europejskiego trybunału.

Mamy za dużo „dobrze wychowanych” i „dobrze ułożonych” ludzi w rodzaju hr. Skrzyńskiego.

Czas byłoby zacząć wysyłać na odpowiedzialne stanowiska ludzi z głową i charakterem, którzy potrafiliby w odpowiedniej chwili uderzyć pięścią w stół.

Czas się zorientować, że dalsza tego rodzaju strusia polityka, może nas doprowadzić do tego, iż znów wiek XX prześlęmy, z wielkimi ostrożnościami znaną strofą:

„I patrzym w niebo, czy z jego błękitu
„Sto słońc nie runie wrogom na znak...”
A. S.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z pobytu min. Sikorskiego we Lwowie.

(wp) Wczoraj wiecz. o g. 8—ej przy licznych współudziale przedstawicieli władz z wojewodą na czele, przedstawicieli generalicji, organizacji, rady miejskiej, miasta i t. d. odbył w sali rady miejskiej obiad, wydany przez miasto na cześć min. spr. woj. akowych gen. Sikorskiego. W czasie obiadu toastował prez. Neumann na cześć gościa, jako wiernego obywatela Lwowa i jednego z najdzielniejszych obrońców. Min. Sikorski odpowiadając wspominał o węzłach, jakie łączą go ze Lwowem i zapewnił, że nie znajdzie się w Polsce rząd, któryby dopuścił do osłabienia tej łączności.

Genewskie dysonanse.

Japońsko-amerykański konflikt imigracyjny grozi zniweczeniem prac konferencji.

GENEWA 29-8 (PAT) Na niedzielnym nocnym posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent w czasie obrad nad sprawą Pacyfiku.

Przed kilku dniami, przy redagowaniu arbitrażowego protokołu delegat japoński zgłosił, jak wiadomo, poprawkę zmierzającą do tego, aby sprawę imigracji japońskiej nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej jako kwestji wewnętrznej Ameryki.

Dyskusje tę odłożono na kilka dni oczekując instrukcji z Tokio.

Ubiegłej nocy delegat japoński Adatzi wniósł wymienną poprawkę w formie kategorycznej wywołując żywą opozycję Dominarów, Holandji, Brazylii słowem państw mających interesy polityczne na Pacyfiku.

Wniosek ten wywołał żywą sensację. Dyskusje nad tą sprawą przerwano przekazując poprawkę japońską podkomisji która odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek rano.

Nie przesądzając wyników tego posiedzenia należy przypuszczać, że incydent ten przedłuży sesję, która miała zakończyć się we wtorek.

PARYŻ 29-9 (PAT) Omawiając interesy japońskie w Genewie „Echo de Paris” wyraża przekonanie, że protokół genewski z powodu tej interwencji zaczyna się chwila i może się znaleźć wobec grozy zupełnego fiasca.

Jakkolwiek bowiem będzie rozwiązana ta sprawa, nie usunie ono niebezpieczeństwa.

Genewski korespondent „Matin’a” podkreśla niezwykle silne wrażenie, jakie wywołało oświadczenie delegata japońskiego. Korespondent tego dziennika przewiduje, że delegacja japońska obstawiać będzie stanowczo przy istocie swego żądania.

BERLIN, 29. (PAT) Donoszą z Genewy: Rada Ligi Narodów definitywnie zaakceptowała nowy plan kontroli wojskowej w dawnych państwach nieprzyjacielskich.

Między nimi postanowiono, że członkom komisji kontrolnej będą przysługiwały przywileje dyplomatyczne oraz prawo nietykalności.

GALWANAUSKAS ZNÓW
DOSTAŁ NAUCZKĘ.

GENEWA 29-9 (PAT) W toku obrad komisji prawników delegat litewski Galwanuskas zażądał wniesienia do raportu poprawki, rozróżniającej terytorjalną przynależność stosownie do tego, czy jest oparta na nie oparta na prawie. Poprawka delegata litewskiego zmierzała do tego, aby mógł podać kwestje wileńską arbitrażowi.

Na wniosek ref. Politisa komisja uchyliła poprawkę bez dyskusji.

BERLIN, 29. (PAT) Donoszą z Paryża: Dzisiaj odbył się ma pod przewodnictwem Herriota specjalne posiedzenie rad ministrów w celu omówienia treści i redakcji genewskiego protokołu końcowego w sprawie arbitrażu.

OBRADE NAD POPRAWKAMI JAPOŃSKIMI
GENEWA, 29. (PAT) Rada Ligi Narodów zajmowała się dzisiaj rano sytuacją wytworzoną przez znane zastrzeżenia japońskie w kwestji protokołu arbitrażowego.

Agencja Havasa upoważniona jest do oświadczenia, że zastrzeżenia te były o tyle owoce, że spodziewać się należy szybkiego osiągnięcia porozumienia.

GENEWA 29-9 (PAT) Dzisiaj przed południem obradował podkomitet komisji prawników, któremu powierzono zbadanie poprawek japońskich do art. 6-go protokołu. Obrady te nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

W celu osiągnięcia porozumienia mają się spotkać popołudniu przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch z delegatem japońskim wicehr. Ischim, Delegacja japońska domaga się skreślenia z protokołu postanowienia, w którym długi którego za napastnicze uważane będzie to państwo, które rozpocznie z drugim państwem wojnę, na skutek zatargu w kwestji podlegającej wyłącznej kompetencji tego państwa.

Sprawozdawca Politis oraz prawnik belgijski Rollin oświadczyli, że mogą się zgodzić na poprawkę Japonii, gdyż przyjmują ją nawet nie daje się w żadnym razie państwu podpisującemu protokół prawa rozpoczynania wojny zaczepnej.

Sytuacja wojenna w Chinach.

Oczekiwany generalny atak na Szanghaj.

WIEN, 29 9. (AW) „United Press” donosi z Szanghaju, że front wojsk walczących zbliża się do miasta. Generał Tzi—Si—Juan rozpoczął wczoraj atak na całym froncie i odebrał obrońcom Szanghaju pozycje, które ci niedawno zdobyli.

Oczekiwany jest generalny atak na Szanghaj.

LONDYN, 29 9. (AW) W sytuacji w Chinach nie zaszły żadne większe zmiany. Wojska rządowe dają wyraźnie do tego, aby nie dopuścić do rozstrzygnięcia przed nastaniem zimy, w ciągu zimy bowiem armia rządowa tak się zreorganizuje, że będzie mogła zaatakować wojska Tsan—Tsu—Lina,

który znów ze swej strony podwaja wysiłki, aby jak najprędzej dojść do Pekinu.

AMERYKANIE WALCZA Z CHINCZYKAMI.

LONDYN, 29 9. (AW) Według ostatnich wiadomości, wojska chińskie zajęły w pobliżu Szanghaju teren należący do „Standard Oil Company”. Teren ten zaatakowały natychmiast wojska amerykańskie, które zmusiły chińczyków do ustąpienia całkowicie z tych terenów.

W porcie Newczang, jedynym porcie czysto chińskim na południowym wybrzeżu Mandżurji, wylądował oddział japoński w sile 300 ludzi.

O ustalenie warunków pracy i płacy w Zagłębiu Dąbrowskim.

(wp) Dziś odbędzie się w Ministerstwie Pracy narada między przedstawicielami przemysłowców a przedstawicielami związków robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego nad ułożeniem przyszłych warunków pracy i płacy.

O budżet Ministerstwa rolnictwa.

Na konferencjach budżetowych, odbywających się w Ministerstwie Skarbu, stwierdzono, że budżet Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na rok 1925 utrzymany będzie naogół w ramach budżetu tegorocznego.

Uwagę szczególniejszą zwrócono na prelimitowanie kredytów na weterynarię, mających na celu powstrzymanie chorób zakaźnych wśród bydła.

Wojewoda Downarowicz ustąpił

(wp) W sprawie dymisji, zgłoszonej przez p. woj. Downarowicza podają urzędowo do wiadomości:

Dziś dnia 29-go b. m. rano odbyła się

narada między Ministrem Spraw Wewnętrznych p. Huebnerem a p. woj. Downarowiczem. Następnie p. Minister Huebner rozmawiał z p. Prezesem Rady Ministrów, który po tej rozmowie wyjechał do Spały. Decyzję zatem co do dymisji, którą p. Downarowicz złożył na ręce p. Ministra Huebnera jeszcze na Polesiu, zapadnie dopiero po powrocie Prezesa Rady Ministrów ze Spały.

(Rząd niewątpliwie udzieli dymisji p. Downarowiczowi, bowiem należy mu się bezterminowy wypoczynek po ostatniej kompromitacji Red.)

Udział Polski na wystawie w Rydze.

(wp) Pisma lotewskie bez różnicy odcieni politycznych zamieszczają przychylnie wzmianki o polskim pawilonie na wystawie w Rydze. Szczególnie dużą uwagę zwracają eksponaty surowcowe zwłaszcza sol, węgla, azotanu, sztucznego jedwabiu, żelaziny oraz produktów farmaceutycznych. 16 firm lotewskich zażądało już wyznaczenia przedstawicielstw dla nawiązania stosunków handlowych z firmami polskimi.

TELEGRAMY.

OTWARCIE KASZUBSKIEJ WYSTAWY RYBACKIEJ.

REWA 29-9 (PAT) Odbyla się tu uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Polaków Rewy, oraz udekorowania brązowym krzyżem Kaszubi Augusta Knebbe go z Rewy, liczącego przeszło 60 lat życia, a zawsze wiernego Polsce. Uroczystość ta połączona była z otwarciem kaszubskiej wystawy rybackiej, która gości z innych dzielnic polskich, ma zaznajomić z życiem Kaszub. W uroczystości tej wzięli udział licznie zgromadzeni przedstawiciele władz z wojewoda pomorskim Wachowiakiem i gen. broni Halle rem na czele, przedstawiciele stow. i organizacji, związków zrzeszeń ludności. Po mszy podczas uroczystości przemówił wojewoda Wachowiak, podnosząc znaczenie wybrzeża dla Polski.

Popołudniu otwarta została na północnym cyplu na t. zw. Szyperku wystawa.

GDZIE JEST GOTÓWKA POD DOSTATKIEM?

WASHINGTON 29-9 (PAT) W ostatnich dniach konsorcjum największych banków nowojorskich rozpiła pożyczkę w wysokości 30.000.000 dla rządu belgijskiego. Emisja nastąpiła po 94 proc., stopa wynosi 6 i pół proc. okres 25-letni. Pożyczka ta w dziewięćdziesiątych poszła na wykupienie poprzednich bonów belgijskich, płatnych w styczniu 1925 r. Jak wynika z oficjalnego prospektu, pożyczka daje zysku ponad 7 proc. Subskrypcja przyniosła w ciągu trzech godzin przeszło 6-cio-krotne pokrycie emisji.

STOSUNKI WŁOSKO-JUGOSŁAWIAŃSKIE.

BIAŁOGROD, 29. (PAT) Konferencja włosko-jugosławiańska mająca na celu zlikwidowanie szeregu spraw dotąd nieregulowanych w traktacie handlowym włosko-jugosławiańskim zwołana pierwotnie do Wenecji na 1 października została odroczone do 10 października w celu dania możliwości rzeczoznawcom ukończenia prac przygotowawczych.

BYLE SVOJE ODEBRAĆ.

WIEDEN 29-9 (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że rząd francuski połowę ma terałów kolejowych, które będą potrzebne w najbliższych latach francuskim kolejom, pragnie zamówić w Niemczech na rachunek świadczeń rzeczowych.

BUDIENNY CIĘZKO RANNY?

LONDYN 29-9 (PAT) Prasa turecka podaje wchodzącą ze źródeł gruzińskich wiadomość, według której pewien wieśniak gruziński ranął ciężko strzałem z rewolweru gen. Budiennego.

ZNIENIENIE DEPORTACJI WE FRANCJI.

PARYŻ, 29 9. (AW) Minister sprawiedliwości zapowiedział oficjalne zniesienie deportacji, z tem, że na przyszłość Francja nie będzie wydawała rządowi cudzoziemców bez dokładnego sprawdzenia uprzednio charakteru przestępstwa.

ZAMACH NA POCIĄG.

KRAKÓW, 29 9. (AW) Pociąg, który wycodził z Krakowa o godz. 22.10, a przybywa do Krynicy o 7-ej rano, ostrzeliwany był w nocy z soboty na niedzielę w okolicach Włoszczówka przez nieznanymi i niewyszczególnymi sprawców. Jedna z kul przebiła szybę wagonu III klasy. Nadto obrzucono wagon kamieniami.

HISZPAŃSKIE REPRESJE PRZECIWI DZIENNIKARZOM.

LONDYN 29-9 (AW) Dzienniki donoszą z Madrytu, że aresztowano korespondenta dziennika „Nation“, oraz sprawozdawcę jednego z pism meksykańskich, Pronsę, gdyż umieszczali oni nieprawdziwe sprawozdania z przebiegu operacji wojskowych w Marokku.

General Primo de Rivera wydał proklamację, oświadczającą, że dyrektorjat pozostanie w Marokku do ostatniego wystrzału. Przywódcy szczeptów, którzy stali się winni mi powstania, zostaną ukarani z największą surowością.

KONFERENCJA W SPRAWIE WOLNEGO HANDLU.

LONDYN, 29 9. (AW) Dziś otwarto konferencję międzynarodową, poświęconą wolnemu handlowi. Mowę powitalną wygłosił znany zwolennik wolnego handlu, Paish. Ekonomista Hirst wygłosił referat o wpływie handlu ochronnego na trudności uregulowania długów wojennych. Treść referatu zwracała się właściwie przeciw polityce Stawów Zjednoczonych, która wprowadziła dla ochronne-

Uroczystości wojskowe w Stanisławowie.

Poświęcenie sztandarów 48 pułku piechoty i 6 pułku ułanów.

STANISŁAWÓW 29-9 (PAT) Dzisiaj o godz. 5-ej rano min. spraw wojskowych gen. Sikorski wraz z towarzyszącą mu generałią i oficerami odjechał samochodem ze Lwowa do Stanisławowa, zatrzymując się po drodze w Stryju i dokonywując inspekcji 53 pp. oraz 6 p. Strz. Podhalańskich.

O godz. 9.30 gen. Sikorski przybył do Stanisławowa witany owacyjnie. Po drodze ustawiono 7 bram tryumfalnych. Miasto bogato udekorowane.

STANISŁAWÓW, 29. (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Stanisławowa gen. Sikorski.

Min. spraw wojskowych był witany przy 1-szej bramie tryumfalnej na ulicy Terytorjalnej przez komendanta garnizonu płk. Jasińskiego. Następnie min. Sikorski odjechał na błonie. Po przeglądzie nastąpiła msza połowa. Po mszy nastąpiło uroczyste poświęcenie chorągwi 48 pp. oraz sztandaru 6 p. ułanów Kaniowskich. Na przemówienia obu d-ców pułku, min. Sikorski odpowiedział krótką żołnierską mową stwierdzając, że chorągiew i sztandar winny być nie symbolem ofiar, lecz zawsze zwycięstwa. Po przemówieniu min. Sikorskiego, nastąpiła wstrząsająca chwila składania przez pułki zbiorowe przysięgi na poświęcone godła. Z kolei min. Sikorski wręczył nagrody, zwycięskom oddzia-

łów przysposobienia wojskowego, który w ostatnich dniach rozegrali zawody. Serje uroczystość zakończyła defilada, która się odbyła w Aleji Ułanów Kaniowskich przed pomnikiem Grunwaldzkim. Cała defilada wypadła świetnie. Min. Sikorski udał się do województwa, gdzie udzielał audjencji.

O g. 2 popoł. odbył się obiad żołnierski w kaszarach 48 pp. oraz poświęcenie teatru żołnierskiego. W odpowiedzi na powitalne przemówienie jednego z szeregowców min. Sikorski serdecznie uścisknął dłoń żołnierza i zwracając się do ogółu żołnierzy podkreślił harmonje w stosunkach pomiędzy szeregowcem a przełożonym, wzywając do pogłębienia miłości, solidarności i braterstwa.

Następnie min. Sikorski udał się na drugi obiad żołnierski do oświadczenia przybranej z okazji święta żołnierskiego ujeżdźalni 6 p. ul. kaniowskich. O godz. 3-ej odbył się obiad w kasynie oficerskiej 6 p. ul. kan. Podczas obiadu wznosił p. o. d-cy pułku płk. Rożałkowski toast na cześć Prezydenta Republiki. Z kolei zwrócił się do p. ministra spraw wojskowych płk. Rożałkowski, dziękując za zaszczyt przybycia na święto pułkowe, oraz stawiając go za wzór cnoty żołnierskiej. Imieniem min. spraw wojskowych przemówił gen. Rozwadowski.

O godz. 10-ej wieczór wydany został przez wojewodę raut w salach kasyna polskiego.

Pomorze przeciw zakusom niemieckim

TORUN 29-9 (PAT) W dniu 28 bm. o godz. 12 w południe odbył się w Toruniu wielki wiec manifestacyjny urządzony staraniem organizacji politycznej i społecznej, a mający za zadaniem zmanifestowania przy należności Pomorza do Polski.

W przemówieniu posła Sołtasiaka, oraz prezesa wojewódzkiego zarządu N. P. R. Antczaka przyjęto jednomyślnie rezolucje przeciwko zamiarom niemieckim zniesienia korytarza gdańskiego i oderwanie Górnego Śląska od Polski, i wzywającą władze central-

utrudniając Anglii spłacenie długów, zaclągniętych podczas wojny.

AWANTURY FASZYSTOWSKIE.

PARYŻ, 29 9. (AW) „Telegraphen Company“ donosi, że onegdaj oddział faszystów chciał wywieźć sztandar faszystowski, państwowy, na willi papieskiej w San Golfe, czemu sprzeciwił się zarządzający willą. Zawiadomiono Watykan i policję. Miejscowy komendant policji przysłał oddział policjantów, którzy aresztowali 20 faszystów.

PROTOKÓŁ KRAKOWSKI W SPRAWIE JAWORZYNY ZATWIERDZONY.

PARYŻ, 29. (PAT) Konferencja ambasadorów zatwierdziła protokół krakowski w sprawie Jaworzyny, wobec czego sprawa ta została definitywnie zatwierdzona.

O KONTROLE CUDZOZIEMCÓW NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT 29-9 (AW) Według doniesień z kół poinformowanych, kontrola cudzoziemców na Węgrzech ma być zmieniona. Cudzoziemcy, przybyli do Węgier, nie będą zmuszeni meldować się w policji, lecz otrzymają arkusze meldunkowe, które będą zawierały zezwolenie na pobyt w ciągu pół roku. Po tym okresie czasu cudzoziemiec musi się starać o nowe zezwolenie.

PRASA ŁOTEWSKA O NAPADACH DYWERSYJNYCH.

RYGA, 29. (PAT) Tut. prasa omawiając napady bandyckie na pograniczu polskim dowodzi, że Łotwa nie doznała jeszcze napadów, stwierdza jednak, że w Dryssle organizuje się banda bolszewicka, która ma na celu dokonanie napadu na Łowę.

ECHA BANKRUCTWA WIEDENSKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO.

WIEDEN 29-9 (AW) Sensacja dnia stała się tutaj wystąpienia prokuratury przeciwko akcjonariuszom powszechnego Banku Depozytowego który z wiosną r. b. ogłosił nie wypłacalność. B. prezes banku, Goldstein i dyrektor generalny, Neuman, są ścigani listami gończymi, gdyż ciąży na nich podejrzenie o oszustwa i sprzeniewierzenia. Prezes Castiglioni, który bawi obecnie w Medjolanie, otrzymał z prokuratury wezwanie. Władze dołączyły rewizji w mieszkaniach wymienionych

ne, by przy każdej sposobności i na każdym kroku dokumentowały polskość Pomorza, oraz wzywającą rząd, aby cofnął zarządzenia o mieszanych komisjach obywatelskich przy województwach poznańskim i pomorskim.

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięły udział miejscowe organizacje zawodowe polityczne, cechy ze sztandarami, oraz liczne rzesze ludności. Pochód ten przeszedł głównymi ulicami miasta poczem rozwiązał się na rynku.

osób i zaskwestrowały wszystkie przedmioty wartościowe. Jeden z b. dyrektorów banku, Pick, popełnił wczoraj w Badenie samobójstwo.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

(z dnia 29-go września 1924 r.)

Dolary St. Zj. 5,16

Belgia 25,08

Holandja 199

Londyn 23,04

Nowy York 5,16

Paryż 27,27

Praga 15,48

Szwajcaria 58,80

Wiedeń 7,28

Włochy 22,84

Miljonówka 0,60

Pożyczka złota 6-5, 0,1

Bony złote 0,87-0,85

Pożyczka dolarowa z r. 1920 3-3,93

4 i pół proc. listy zast. ziemskie (przedwojenne) 24,50-23,90-23,85

4 proc. listy zast. ziemskie (przedwojenne) 21,50-22

4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy (przedwoj.) 15,75-15-15,15

5 proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne) 17,40-17,50

16 proc. Pożyczka Kolejowa 8,10-8,20

KURSY AKCYJ.

B. Handlowy 7,75-8,15-7,85 B. Handlowy w Pozn. 2,85 B. Tow. Spółdz. 15,50 B. Zw. Sp. Zarobkowych 7,25 B. Zw. Zieman 0,25 Sole Potasowe 4,25 Kijewski 0,29 Zgierz 2,90-2,80-3,00 Brown Boveri 1,12 Siła i Światło 0,58 Chodorów 5,25 Częstocice 2,78 Gosławice 2,20 Michałów 0,66 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4,80-4,60-4,65 Warsz. Tow. Kop. Węgla 4,70-4,85-4,75 Nobel 1,70-1,75-1,50 Cegielski 0,70-0,72 Fitzner 6,00 (4 i 5) Lilpop 0,77-0,75-0,76 Modrzewów 5,90-6,05 (4 i 5) Norblin 0,95-0,98 Ostrowiecki 8,45-8,55-8,52 Parowozy 0,40-0,39 Rudzki 1,70-1,75-1,68 Starachowice 3,00-2,95-2,98 Zieleniewski 10,10-10,00 Zawiercie 36,00-35,00 Zyrardów 30,00 II em. 20,00-20,10 Borkowski 1,30 Syndykat Roln. 2,15 Habermusch 5,80-5,70-5,75 Spirytus 2,50-2,65 Lombard 0,85

WIADOMOSCI Z KRAJU

SPRAWA RZEKOMEGO UPOSLĘDZENIA NAUCZYCIELI ŻYDÓW.

k) Żydowski ortodoksyjny „Der Moment” z 25 września zamieszcza wywiad z ministrem oświaty Miklaszewskim w sprawie rzekomej redukcji nauczycieli żydowskich w powszechnych szkołach żydowskich.

Organizacje i dzienniki żydowskie twierdzą, iż ministerstwo usuwa z powszechnych szkół żydowskich nauczycieli żydów, a w ich miejsce osadza nauczycieli chrześcijan.

Minister zapytany w powyższej sprawie oświadczył — że ministerstwo nie wydało w powyższej sprawie żadnego rozporządzenia, ani nie zamierza takiego rozporządzenia przeprowadzić. Akty usuwania nauczycieli żydów ze szkół żydowskich i zastępowania ich przez chrześcijan, są ministrowi nieznane. W szkolnictwie powszechnym, mówił minister, wogóle nastąpiła znaczna redukcja pracowników i to tak chrześcijan, jak też i innych wyznań. Przy ustalaniu zasad redukcji, władze biorą jedynie pod uwagę, czy dany nauczyciel ma dostateczne kwalifikacje do nauczania. O żadnym ograniczeniu narodowości, czy wyznania, nie może być mowy.

Co do zapytania, dlaczego nauczyciele chrześcijanie obejmują stanowiska w szkołach żydowskich, minister oświadczył, iż nie zna rozporządzenia, któreby zabraniało nauczycielom chrześcijanom nauczania dzieci żydowskich.

Wywody powyższe „Der Moment” zaopatruje uwaga, że sprawy tej społeczności żydowskiej nie uważa za załatwioną. „Der Moment” zapowiada bezwzględna akcje posłów żydowskich na terenie pełnego sejmiku i jego komisji w sprawie rzekomego uposłędzenia nauczycieli żydów.

TAJEMNICZA DZIAŁALNOŚĆ PRZYBYSZÓW Z POZA KORDONU.

k) Od dość długiego już czasu na gruncie pomorskim grasuje szereg Żydów obco krajowców a także i Niemców z poza kordonu którzy nigdzie nie meldowani, jeżdżą po rozmaitych miastach pomorskich dla uprawiania swych interesów. Prócz interesów — wykonywują oni zlecenia niemieckich biur propagandy i wywiadu o położeniu ekonomicznym w Polsce a szczególnie na Pomorzu a przypuszczać należy, że wywożą też do Berlina wiadomości dotyczące naszej armii.

Zaniepokojona ludność grasowanie niebezpiecznych tych ludzi przypisuje w części niedostatecznej opiece jaką policja polityczna nad tego rodzaju szkodliwymi czynnikami rozciąga po części zaś wzmoczonej akcji propagandy niemieckiej na Pomorzu głównym celem której jest sianie niepokoju.

Zaznaczyć należy, że kontrola wspomnianych ludzi jest bardzo trudną dlatęgo, że ci, celem uniknięcia przymusu meldowania się, zamiast w hotelach zamieszkują u rodzin prywatnych.

SPROWADZENIE ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA.

k) Na ostatnim posiedzeniu Komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, prezes Libicki zakomunikował, że z wyjątkiem paru okręgów, we wszystkich województwach zostały zorganizowane komitety wojewódzkie i miejscowe. W wielu miejscowościach poza granicami kraju również zawiązują się komitety.

W Szwajcarii powstaje komitet złożony z wybitnych i znanych Szwajcarów i reprezentantów sfer rządowych. Wogóle na terenie Szwajcarii spotykamy się z objawami największej życzliwości i chęci ułatwienia Komitetowi wykonawczemu swego zdania. Otrzymało również zawiadomienie o zawiązaniu się komitetu na Śląsku Czeskim w Orłowie, złożonego z 24 osób z pośród najpoważniejszych działaczy narodowych. Wiadomość o sprowadzeniu zwłok Wielkiego Pisarza spotkała się tam z nadzwyczaj gorącym uznaniem i pragnieniem powitania zwłok w Piotrowicach. Władze nasze biorą również żywy udział w tej akcji.

KOLEGIATA W WISLICY.

k) Kolegiata Wiślicka, zburzona w czasie wojny, dzięki niezłomnym zabiegom miejscowych proboszczów księży: Skibińskiego i Dudy i Widłaka, a pod kierownictwem

Romantyczna przygoda krakowianina na bruku częstochowskim

Onegdaj przybył do Częstochowy kupiec z Krakowa, Kazimierz Kantorowicz, którego pomimo gościnności częstochowian spotkała wysoce niefortunna przygoda.

Otóż po załatwieniu pomyślnie interesów krakowianin zapragnął doznać świeżych wrażeń i wieczorem wyszedł na przechadzkę w Aleje. Po dłuższej wędrówce tu i owdzie podszedł do jakiejś piękności i ku swemu zdziwieniu został mile przyjęty. Po chwili kroczył już ze znajomą w stronę mostu kolejowego, stąd zaś skierowali swe kroki w pustą i ciemną ul. Wały.

Nagle, jakby z pod ziemi, wyskoczyli jacyś trzej osobnicy i bez długich wstępów rozpoczęli kłótnię z naszym krakowianinem o rzecz najzupełniej błahą... o wzeledy pięknej damy. Kupiec stawał dzielnie w obronie

honoru znajomej i swoich praw, aż wreszcie jeden z napastników użył najcięższego argumentu, bo oto podjął z ziemi olbrzymi kamień i z rozmachem huknął nim w głowę nieawistnego rywala. Z rozbitej głowy bluznęła krew... Na krzyk ranionego nadbiegł policjant i ujął wszystkich trzech napastników. Dama nie czekając wyniku rycerskiego turnieju ulotniła się już wcześniej.

W Komisariacie okazało się, że napastnikami są znani policji awanturnicy: Bolesław Jezuita, Mateusz Remizow i Zygmunt Dymarczyk, którzy też zostali aresztowani. Krakowianin zaś opuścił pospiesznie Częstochowę, unosząc jako przykre wspomnienie przygodnej znajomości... obandażowaną głowę.

konserwatora p. Szydłowskiego i architekta p. Szyszki-Botusza z Krakowa — została już o tyle odrestaurowana, że można w niej odprawiać nabożeństwo.

ROZPORZADZENIE O KSZTAŁCIE WOZU POLSKIEGO.

k) Wydane rozporządzenie ministrów: robot publicznych i wewnętrznych o używaniu i ochronie dróg, ustanawia między innymi szerokość obręczy na koła i pojazdów. Oznacza największą szerokość pojazdu na 2 i pół metra.

Wreszcie zarządza, aby wszystkie nowo budowane wozy ciężarowe i osobowe obliczone na więcej niż 4 osoby, były zaopatrzone w specjalne hamulce.

Pozatem wozy winny posiadać tablicę umieszczoną z lewej strony pojazdu z napisem, zawierającym imię i nazwisko właściciela zaprzęgu. Rozmiar tablicy ma wynosić od 15 do 25 ctm. Z nastaniem zmierzchu winny być używane latarnie. Wozy zaś kursujące obecnie mają być najdalej do połowy lipca 1925 r. zaopatrzone w wyszczególnione urządzenia.

NAPAD NA STAROSTĘ.

k) O wzmaganiu się fali bandytyzmu wewnątrz kraju świadczy nowy napad bandycki, jaki miał miejsce na starostę koneckiego dra Łęckiego pod wsią Chlewiskami. Niewykryci dotychczas sprawcy dał do starosty Łęckiego szereg strzałów karabinowych, z których jeden zranił osobę towarzyszącą staroście.

Napad żydów na policję.

W Polsce żydom wszystko wolno. Niedługo już notowaliśmy fakty, iż żydzi, ci najwięksi wrogowie Państwa Polskiego, nie cofają się przed żadnymi środkami, by obniżyć powagę naszego życia państwowego, by zniszczyć wszystkie placówki naszego ładu państwowego, a na gruzach Polski zbudować Judeo-Polskę, w którejby dzisiejsi gospodarze byli niewolnikami, banda zaś paskarzy, fałszerzy, szachrai, agentów międzynarodówki, emisariuszy rozkładu, anarchji, zgnilizny wyznawców talmudu, była gospodarzem kraju. Od dłuższego czasu chwycili się żydzi nowej taktyki, w biały dzień napadają na młodzież polską, żołnierzy polskich, spokojnych obywateli, nie cofają się nawet przed napadem na stróżów bezpieczeństwa i ładu — policji.

Niedawno miał miejsce fakt, który winien być wzięty pod szczególną opiekę obywateli i odpowiednich czynników rządowych, niepołożenie bowiem kresu tego rodzaju występkom może doprowadzić do bardzo smutnych następstw, których skutków nikt nie jest w stanie przewidzieć.

We czwartek wieczorem o godzinie 7 minut 15 pełnił na ulicy Ruskiej w Lublinie służbę posterunkowy nazwiskiem Lachowski. W czasie obchodu zbliżył się do żydówki handlującej owocami i zażądał od niej przedłożenia karty handlowej. Żydówka nie posiadając żadnego dokumentu chciała zbiec, wtedy posterunkowy puścił się za nią w pogoń. Wtem za węgła wysunęło się dwóch żydów, rzucili się na policjanta i poczęli go okładać kulakami. Posterunkowy znajdując się w rozpaczliwym położeniu zawezwał sygnałem pomocy. Nim ta nadeszła, żydówka zbiegła, lecz jednego z bijących schwycił Lachowski i trzymał go kurczowo czekając przybycia kolegów.

Po paru chwilach przybyło kilku poli-

cjantów, a przeciskając się przez tłumy żydowskie zdolali wczas wyratować z opresji posterunkowego i aresztować przytrzymanego żyda.

Lecz tu zaczęła się bardzo przykra chwila, która dzięki spokojowi policji nie doprowadziła do tragicznych następstw.

Policja postanawia jednego aresztowanego doprowadzić do komisariatu, lecz spotka się z groźnym stanowiskiem rozbestwionego żydowskiego tłumu, który za wszelką cenę stara się wyrwać z rak funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, aresztowanego żyda. Ktoś rzuca sygnał z tłumu żydowskiego „obrzucać ich kamieniami!” Żydzi chwytają kamienie, które jak grad spadają na głowy policji.

Kilku policjantów podobno jest rannych. Jeden z nich znajduje się nawet w szpitalu. Mimo ataku i szturm kamieni policja zdolała doprowadzić aresztowanego żyda do komisariatu. Wszczęto natychmiast energiczne śledztwo. Sprawa oddana do dyspozycji sądziego śledczego.

Wystawa namiątek na Tadeusza Kościuszkę.

Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego omawiano projekt urządzenia w Warszawie czasowej wystawy cennych namiątek polskich zebranych w Ameryce, głównie po Tadeusza Kościuszkę.

Kolekcjonerem tych drogiej polskiej spuścizny jest p. A. K. Kahanowicz, który w przeciągu wielu lat z wielkim zamięłowaniem zbierał i nabywał w Ameryce wszystkie przedmioty, odnoszące się do Polski.

Będą więc eksponowane oryginalne listy Kościuszki w ilości przeszło pięćdziesiąt, pisma wybitnych Amerykanów do Kościuszki, obszerny zbiór oryginalnych szkiców, wyobrażających Kościuszkę, oraz jego własny rysunek i inne prace; następnie kolekcja książek amerykańskich o znaczeniu naszych bohaterów w walce o niepodległość Ameryki, oraz różne druki o Polsce. Poza te mi zabytkami będą także eksponowane obrazy polskich mistrzów, które w różnych czasach były sprzedane do Ameryki, wskutek czego dotychczas nie są znane szerszemu ogółowi polskiemu.

Żydowska etyka.

W lwowskim sądzie powiatowym Sekcji III. rozpatrywana jest obecnie sprawa rzucająca jaskrawe i charakterystyczne światło na etykę osób nawet z tak zwanej „elity” żydowskiej. Oto dyrektor banku Lilien, mając spór mieszkaniowy z niejaką Emilią Kopeczyńską, pomagał sobie fałszywymi zeznaniami świadków, których sobie kupował.

I tak niejaki Kosacz zeznał, że świadek Józef Celewicz, zam. przy ulicy Zofji 171, miał otrzymać za swe zeznanie 12 tysięcy, zaś niejaki Franciszek Hartung zeznał, że dr. Lilien mówił mu, by niejaki Szmyrko zeznał przeciw Kopeczyńskiej, a otrzymał za to 20 milionów. Również skandaliczne są zeznania innych świadków, stwierdzających, że istotnie dyr. Lilien zeznał dla siebie korzystnie dla pognębienia przeciwniczki kupował.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemnicza zbrodnia.

§) W dzielnicę londyńskiej Battersea odkryto w tych dniach tajemniczą zbrodnię.

Jeden z okazałych domów tej dzielnicy zamieszkuje zamożna rodzina. bawiarz obecnie na wakacjach w Szkocji. Podczas nieobecności właścicieli, pozostał dom pod opieką bony, pięknej Ireny Mercer, panny o wysokim wykształceniu, która smutne położenie finansowe skłoniło do chwilowego przyjęcia obowiązku służącej w zamożnym domu.

Przed kilku dniami odzwierny domu, zaniepokojony dłuższym niewidzeniem panny Mercer, zwierzył się ze swymi obawami przed sąsiadami. Zawiadomiono policję i rozpoczęto poszukiwania. Kiedy otwarto drzwi wielkiego salonu, oczom przybyłych przedstawili się straszny widok. U stóp kominka leżała na podłodze panna Mercer, z przetrzeconą skronią. Obok niej znajdował się rewolwer, jakiego używa armia angielska.

Pod przeciwną ścianą leżał na podłodze, przgniaty słomiany kapelusz i laskę, trup pięćdziesięcioletniego mężczyzny, elegancko ubranego. Lekarz stwierdził, że śmierć obojga nastąpiła przed kilku dniami. Po krótkich poszukiwaniach, policja zidentyfikowała osobę mężczyzny. Był nim jeden z najbogatszych bankierów i kupców londyńskich, Albert Michał Joshua, dyrektor jednego z największych magazynów na Oxford Street, spokrewniony przez żonę z najwyższą arystokracją angielską, nawet pośrednio z rodziną królewską.

Zona Joshua jest krewną lorda Cassel, kogo siostrzenica spadkobierczynią została przed dwoma laty lorda Mowintbatten, kuzyna księcia Walii.

Ślub starszej córki Joshua w zeszłym roku zgromadził członków najwyższej arystokracji angielskiej. Joshua utrzymywał bliski stosunek z piękną Ireną Mercer już od kilku lat. Podobno zataił przed nią swoje prawdziwe nazwisko i fakt, że jest żonaty.

Policja przypuszcza, że tragedia, jaka położyła kres życiu dwojga ludzi, była następstwem gwałtownej sceny, wywołanej chęcią zerwania stosunku przez Joshnę, albo też odgadnięciem jego tajemnicy przez kochankę.

Nieszczęśliwe sobowtóry.

Policja angielska ciągle jeszcze szuka majora Bailey, który — jak donosiliśmy przed kilku tygodniami — zamordował swoją żonę prawdopodobnie w chwili napadu szaleńca. Od tej pory znikł on i policja otrzymała od niego kilka pocztówek, na których napisano zupełnie niezwiązane ze sobą zdania. Raz w raz następują aresztowania, ale okazuje się, że na ślad Bailey'a nie natrafiono i że aresztowani padają ofiarą podobieństwa, lub fałszywego doniesienia.

W związku z temi aresztowaniami donoszą pisma londyńskie bardzo ciekawe wypadki. Nieszczęśliwym fizjognomistą — który tam — posiada pewien nauczyciel z pod Londynu. W zeszłym tygodniu, w czasie podróży został on aresztowany w Manchesterze, pod zarzutem dokonania kradzieży, następnie przytrzymany w Bradford, pod zarzutem włamania, a w końcu został zadenuncjonowany przez tragarza w Londynie, jako rzekomy major Bailey.

Tragarz utrzymywał tak stanowczo, że ma przed sobą poszukiwanego, iż policja dała się tem zasugerować. Biedny nauczyciel został znowu aresztowany i dopiero po stwierdzeniu w miejscu jego zamieszkania autentyczności osoby wypuszczono na wolność.

Rekord ludzkiego podobieństwa osiągnął jednak pewien urzędnik bankowy, który przed kilku laty defraudował większą sumę i uciekł. Otóż w przeciągu trzech lat zameldowano z 207 różnych miejscowości o aresztowaniu poszukiwanego defraudanta. W samym Londynie aresztowano tylko jednego dnia 30 osób, podobnych do zbiega, między tymi zaś był pewien oficer kawalerji, duchowny, burmistrz i arystokrata. Ten ostatni miał szczególnego pecha. Zdarzało mu się dość często, że wyszedłszy z komisariatu policji, gdzie wielokrotnie udowodnił już, że nie jest identycznym z defraudantem, napotkał na ulicy detektywa, który go znowu do tego samego

Najbardziej absolutystyczna monarchja na świecie.

Pierre Mille opowiada w jednym z dzienników paryskich, że dowiedział się o zgonie „niezawisłego króla wyspy Prea Vangh, należącej do archipelagu wysp Sundzkich, tak nazwanych od cieśniny Sund, oddzielającej Sumatrę od Jawy. Król ten nazwiskiem Lal Rao Singh panował nad niewielkim królestwem, mającym zaledwie kilka kilometrów kwadratowych powierzchni. Mimo to królestwo jego było przedmiotem ostrego sporu pomiędzy Holandją a Anglią. Tarcia te zakończyły się jednak takim samym rezultatem, jak i rywalizacja wielkich mocarstw europejskich o Konstantynopol. Podobnie jak Konstantynopol także królestwo króla Lal Rao Singha pozostało zupełnie niezawisłe, nie płaci nikomu żadnych danin i nie uznaje żadnego protektoratu.

Po jego zgonie wszakże nie jest rzeczą wykluczoną, że Anglicy albo też Holendrzy zechcą wysłać na tę wyspę własnych gubernatorów. Nie powstrzyma to oczywiście biegu światowych wydarzeń. Wyspa Prea Vangh nie jest zaznaczona na żadnej mapie, leży ona na uboczu od wielkich linii żeglugi morskiej i nie prowadzi żadnego szczególnego handlu zagranicznego. Z tego też powodu aneksja tej wyspki nie może wywołać żadnych poważniejszych konfliktów dyplomatycznych.

Przyszłość zresztą pokaże, jak się wobec tej sprawy zachowają Anglia i Holandia, narazie stwierdzić można tylko to jedno, że wraz z osobą króla Lal Rao Singha zszedł ze świata ostatni absolutystyczny król. Nawet Ludwik XIV, w porównaniu z tym małym „królikiem“ przedstawia się naszym oczom jako konstytucyjny monarcha.

Przed 25 laty pan Pierre Mille miał „szczęście“ odwiedzić wyspę Prea Vangh i być przyjętym przez króla Lal Rao. Przyjął on go z najserdeczniejszą gościnnością i tam mogli się pan Pierre Mille natychmiast przekonać, co to jest właściwie monarchja.

W królestwie tem nie było żadnego urodawstwa z tego prostego powodu, że król Lal Rao sam był żywą ustawą tego kraju. Nie potrzeba dodawać, że nie było żadnych władz i jakiegokolwiek parlamentu. Nie było tam także żadnych gazet, gdyż żaden z poddanych króla Lal Rao nie umiał czytać ani pisać. Zresztą dobrotliwy i miłościwie panujący monarcha tego kraju zakazał otwierania szkół, a wszystkich misjonarzy wypędził.

— Sam jestem mądrością i religją — oświadczył ów król. — Gdybym sam nie był wszystkim, to byłoby źle. Mężczyźni są źli, kobiety są szalone, nikt by nie zechciał mnie słuchać.

W opisywanem królestwie nie istniała swobo-

da handlu, ani też żadna własność osobista. Jeżeli zdarzyło się niekiedy, że przed wysepką zarzucił kotwicę jakiś okręt handlowy, to na pokład tego okrętu udawał się tylko dobrotliwy król Lal Rao i sam kupował potrzebne dla swych poddanych towary, które następnie odsprzedawał im według własnej metody, tak mniej więcej, jak to czyni się obecnie w Rosji.

Cała ziemia owego królestwa, jak również i zbiory należały do króla. Do niego też należały wyniki połowu ryb. Zresztą wszystkie te dobra rozdzielał on w sposób bardzo bezstronny, a mianowicie tak, że oprócz niego nikt nie mógł być bogatym.

Nie należy jednak sądzić, że nie uznawał on żadnych obowiązków. Przeciwnie, to wszystko co spełniał, uważał za swój codzienny obowiązek. Podobnie jak wszyscy absolutystyczni monarchowie starożytni, w znaczeniu przedhistorycznym uważał on siebie nie tylko za króla, ale także za... Boga. On był tym, który doprowadza płody ziemi do dojrzewania. Jeżeli który z jego poddanych obsiał pole, to musiał sam osobiście iść na to pole i tam wśród odpowiednich zamawiań zakopać srebrną sztukę monety, ażeby wyprosić sobie łaskę „boga ziemi“. Ta srebrna moneta przypadała następnie królowi. Także w czasie zbiorów orzechów kokosowych i połowu ryb, odbywały się specjalne podobne ceremonje.

Wszyscy i wszystko zależało duchowo i materialnie od niego, od króla Lal Rao, to też nie dziwnego, że nie miał on nigdy ani minuty wypoczynku.

Kiedy pan Pierre Mille zagadnął go, czy nie zamierza on przypadkiem rozciągnąć swojej władzy na pobliskie wyspy, król mu odpowiedział:

— Jakże mógłbym to uczynić? Wszak ta wyspa już jest dla mnie za duża. Siły moje nie wystarczają dla mego własnego państwa. Król musi wszak o wszystkim wiedzieć, albowiem sam o wszystkim i za wszystkich myśli. Posiadam sześć tysięcy poddanych i nie jestem w stanie dowiedzieć się wszystkiego o tem, co oni robią.

— A jednak — odpowiedziano mu na to — istnieje w Europie władca rządzący absolutystycznie, który dzierży władzę nad 150 milionami ludzi. Był to car Rosji.

Król Lal Rao nie chciał temu wierzyć, a kiedy pan Pierre Mille zakłinał się, że to jest prawda, to usłyszał odpowiedź:

... W takim razie niemożliwą jest rzeczą, aby car Rosji wiedział o wszystkim co się w państwie jego dzieje. Takie państwo nie może trwale istnieć...

Taką to rozmowę prowadził przed ćwierć wiekiem Pierre Mille z królem Lal Rao, którego tron obecnie wakuje, czekając na jakiegoś księcia Wida-

mego komisariatu prowadził. Naturalnie nieporozumienie się wyjaśniało, ale po to tylko, by kilka ulic dalej znowu nieszczęśliwy sobowtór defraudanta dostać się mógł w ręce nowego detektywa, który go wiodł do jeszcze jednego komisarza. Aresztowania tego człowieka doszły do jakiego absurdu, że musiano mu w końcu przydać ajenta policji, który mu się towarzyszył na ulicy, wybawiał go z ciągłych opresyj. Biedny sobowtór musiał się zdecydować opuścić Londyn, nie chcąc narażać się na ciągłe towarzystwo policji.

Z proletariusza kapitalista.

§) Premier angielski p. Mac Donald wstępuje w ślady socjalistów „polskich“ Posnerów, Diamandów, Klemensiewiczów i innych. Jest tylko ta różnica, że kiedy „nasi“ socjaliści drą i lupią skórę ze swych proletariackich zwolenników, to p. Mac Donald otrzymuje gotowe już kapitały od tych, którzy darli i lupili.

12 marca ukazała się w rejestrze angielskich firm akcyjnych w dziale nadania akcji notatka, obwieszająca kapitalistom angielskim o przybyciu do ich szeregu nowego „businessmanna“ a proletariatu międzynarodowemu o ubyciu głównego wodza hamburskiej międzynarodówki.

Notatka ta przyznaje Jamesowi Ramsayowi Mac Donaldowi, członkowi Rady Ministrów Downing Street Prezdjum Rady Ministrów, 30000 uprzywilejowanych akcji, fabryki biszkoptów „Mac Vitie and Price“ w Edyngburghu. Akcje te przedstawiają kapitał 30000 funtów szterlingów, w przeliczeniu na franki złote lub złote polskie 250,000 czyli ćwierć miliona franków złotych polskich.

Co prawda jest to dar, a raczej jeden

z darów, któremi jeden z przyjaciół Aleksander Graut, główny akcjonariusz i przewodniczący Towarzystwa Akcyjnego obdarzył swego przyjaciela premiera Mac Donald.

Tak daleko byłoby wszystko w porządku. Podarunki przyjmuje się, tembardziej jeżeli dają je dobrzy przyjaciele. Podarunek powikłała jednakże wzajemność, szczerą i wylaną, premiera angielskiego.

Przyjaciel Aleksander Graut wkrótce po podarku otrzymał tytuł baroneta.

Nowy baronet narobił wrzawów Anglii, a wraz z nim podarki, tembardziej, że kategoria fabrykantów biszkoptów, do której należy p. Aleksander Graut, zalicza się w Anglii do „lupiskorów“. Wyciągnie to w prasie historie z bolszewickimi czekoladkami w pudełeczkach, a raczej brylantami w czekoladkach, które na krótko przed podpisaniem układu anglo-sowieckiego znalazły się w posiadaniu angielskich mężów stanu z Labour Party. Poczęto porównywać jedno z drugim i skombinowano, że jedno nie wyklucza drugiego. Ukazało się cprawda urzędowe sprostowanie, wyjaśniające, że funty szterlingi nie mają nic wspólnego z baronetami i naodwrot.

P. Mac Donald potwierdził w wywiadach dziennikarskich to wyjaśnienie, stwierdził jednakże zarazem, że podarki otrzymał. Jego dobry przyjaciel chcąc mu oszczędzić trudów jazdy kolejką podziemną ofiarował mu wspaniałego „Diamlera“ i 30,000 ft. szt. dla oplacenia go.

Stało się to w czasie, kiedy poczęły się trudności polityczne premiera. Złośliwi twierdzą, ale tylko tacy, że to sumka rezerwowa na czas, kiedy trzeba będzie wyjść z Downing Street.

Niczem p. Posner i Diamand. A co na to p. Daszyński i Moxaczewski?

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Akcja rządu w sprawie przemysłu ludowego.

(—) Jak ważną rolę w rozwoju gospodarczego życia Polski odgrywa przemysł ludowy wie o tem każdy, kto nie zapomina, że jest on zaczynem naszego przemysłu fabrycznego. Nie gdzieindziej powstała przemysłowa Łódź jak w okolicy słynnej i wieków średnich ze swego tkactwa. Nie wolno zapominać dalej, że kultura narodowa czerpie soki żywotne z ludowej sztuki, poezji, pieśni, zdobnictwa ludowego... jednym słowem z ludowej kultury, wyrażającej się dobitnie w przemysle ludowym.

Oryginalna twórczość ludu polskiego chyliła się jednak ostatnimi czasy i to w przyspieszonym tempie ku niechybnemu upadkowi, nie mogąc przy braku oświaty i kapitału ostać się w walce z przemożnym wpływem rzemiosła i przemysłu fabrycznego. Tylko tam zachował przemysł ludowy jakie takie warunki marnej egzystencji, gdzie kultura ludowa posiada swój silny i swoisty charakter. Wypadnie tu wymienić Podhale, Łowickie, Podkarpacie.

Pielęgnowanie kultury ludu polskiego stanowi ważny postulat w życiu narodu i państwa. Zrozumiał znaczenie podtrzymania przemysłu ludowego i domowego rząd obecny, kiedy zaprojektował i ogłosił ustawę z 31 lipca 1924 o popieraniu przemysłu ludowego. Tem wyżej należy ten krok państwowy ocenić, mając na uwadze początek uzdrowienia Skarbu polskiego i potrzebę oparcia go na silnych podstawach, które każą mu liczyć się z każdym nawet najmniejszym wypadkiem. Nie ulega wątpliwości, że zagwarantowana przez Skarb państwa kwota kredytu w wysokości 100,000 zł. na rok bieżący jest zbyt mała, by spełnić zakresła mu rolę „pomocy finansowej dla przemysłu ludowego”, w każdym jednak razie nawet najskramniejsze poparcie upadającego przemysłu ludowego stanowi ważny zwrot w życiu młodego państwa, które nie lekceważy prężności swej kultury narodowej.

Jeśli utworzyć się mający przy Ministerstwie przemysłu i handlu „Komitet popierania przemysłu ludowego” będzie należycie obsadzony, jest wszelka nadzieja, że zbożna myśl ustawy nie będzie wypaczona i z poparcia rządowego skorzystają w pierwszej mierze najważniejsze i najbardziej pomocny finansowej potrzebujące działy ludowego przemysłu. W szczególności zwrócona być powinna bacniejsza uwaga na „całokształt akcji popierania przemysłu”. Ze szczególną pieczołowitością należy przemysł ludowy „badać, krzewić i technicznie i artystycznie doskonalić — z zachowaniem jego charakteru etnicznego”. Poparcie finansowe powinno objąć zorganizowanie zbytu ludowej wytwórczości przez organizację i instytucje samorządowe i społeczne, dla których ustawa przewiduje osobno corocznie 10,000 zł. jako t. zw. fundusz zasiłkowy.

Wedle zapowiedzi ustawy ma się ten skromny narazie kredyt 100,000-czyn, zagwarantowany przez Skarb państwa, stale powiększać w następnych 4-ech latach, w pierwszych dwóch o 50,000 zł. Gdyby udało się ponadto zorganizować wydatną samopomoc społeczną na tem polu, moglibyśmy śmiało patrzeć w przyszłość i powiedzieć sobie otwarcie, że ziarno rzucone w odległym leżącym miejscu nie padło na grunt nieurodzajny, lecz na glebę, która przy odpowiedniej dalszej uprawie wyda sowy plon.

SYTUACJA W PRZEMYSLE HUTNICZYM.

(—) Jest rzeczą stwierdzoną, iż przesilenie, jakie przechodzi nasze hutnictwo żelazne, a które ma swój wyraz w bardzo poważnym uszczupleniu się wytwórczości kuzniczej, zostało spowodowane przez trwający w Polsce od początku rb. kryzys konsumpcji. Warunki wytwarzania hutniczego w Polsce są tego rodzaju, że wobec drożyzny tworzyw podstawowych oraz wobec złego stanu technicznego kuznic, który, — nawiasem mówiąc, wydatek tworzy czyni większymi od osiąganego w przemyśle zachodnio-europejskim, koszt własny żelaza handlowego tak w hutach

byłego Królestwa Kongresowego, jak i w województwie śląskim waha się niestety w granicach 193 do 230 zł. od tonny, co w zupełności odpowiada ustanowionym przez Związek Polskich Hut Żelaznych cenom (222zł.)

Szereg środków zaradczych przeto musi być zastosowany, ażeby polski przemysł hutniczy nie tylko mógł utrzymać się przy życiu, lecz mógł jako jedno z ważnych ogniw gospodarki narodowej czynić postępy w kierunku dla Polski pożądanym. Toteż rząd w zrozumieniu powyższego ciężkiego stanu rzeczy zaprowadził, jak wiadomo, ulgi w dziedzinie podatków państwowych, a mianowicie: taryf przewozów i t. d. W stosunku do hutnictwa górnośląskiego rozporządzeniem z dnia 18 lipca rb. na okres trzech miesięcy ustanowił wyrokiem Niemiec przedłużony o dwie godziny czas pracy. Korzyść odniesiona przez huty przez umorzenie podatku węglowego wynosi obecnie 3,5 do 4,0 zł. na tonnie żelaza handlowego, licząc w tem podatek od węgla koksowego, i od prądu elektrycznego, a zniżka taryf kolejowych na tworzywa zmniejszyła koszt własny około 2 do 4 zł. (zależnie od położenia huty). Wprowadzenie na Górnym Śląsku 10-godzinnego dnia pracy roboczego pozwoliło mieć na tonnie wytworu walcowego 13 do 15 zł. oszczędności.

Sytuacja tem niemniej nie przestaje być trudna, gdyż jednocześnie w Niemczech, Francji, Belgji i Luksemburgu ceny żelaza są niższe od przedwojennych i wynoszą w przybliżeniu 130 do 140 zł. od tonny (locco kuznica).

Nie ulega dalej wątpliwości, iż przyczyny złego tkwią w nadmiernej drożyznie polskiego węgla i koksu, i że wydatne poprawienie się stosunków w przemyśle hutniczym nastąpi dopiero w drodze potaniaenia tworzyw podstawowych: węgla, koksu i co jest rzeczą najważniejszą — surówki.

RUCH TOWAROWY W ŁODZI.

(—) Na podstawie danych, zawartych w wydawnictwach statystycznych Magistratu m. Łodzi, uzyskujemy następujący obraz ruchu towarowego w Łodzi w pierwszym półroczu rb.

Przywóz wyrażał się następującymi liczbami:

	Ogółem	w tem węgiel
Styczeń	110,693,520 kg	40,942,725 kg
Luty	103,342,512	48,139,725
Marzec	125,967,088	59,316,951
Kwiecień	110,417,559	44,925,767
Maj	107,236,761	42,753,540
Czerwiec	33,141,515	15,140,890

I kwartał	340,003,120 kg	148,399,401 kg
II kwartał	250,895,635	102,822,197

Podane wyżej cyfry kwartalne warto porównać podobnymi liczbami z roku ubiegłego:

I kwart. 1923 r.	521,448,292 kg.	207,593,082 kg
II kwart. 1923 r.	409,673,866	156,466,964
III kwart. 1923 r.	463,569,832	204,334,329
IV kwart. 1923 r.	397,698,675	151,108,372

Jak widać, przywóz towarów jest w roku bieżącym znacznie mniejszy, niż w roku zeszłym. Główną pozycją przywozową jest węgiel. Ta pozycja wykazuje w roku obecnym zniżkę, wynoszącą około 50 milionów kilogramów kwartalnie. O tę ilość zmniejszyło się zapotrzebowanie węgla dla Łodzi w związku z panującym kryzysem przemysłowym.

Również w dziedzinie eksportu zaznaczył się znaczny spadek. Cyfry, ilustrujące spadek eksportu, przedstawimy i omówimy osobno.

ULGI DLA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

(—) W najbliższym czasie p. minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wnosi na radę Ministrów projekt ustawy o ulgach dla zakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Projekt ustawy, opracowany przez ministerstwo spraw wojskowych, ma na celu poparcie rozwoju tych gałęzi przemysłu, których produkcja jest pożądana bądź bezpośrednio, bądź pośrednio ze stanowiska obrony państwa. Charakterystyczną cechą projektu ustawy stanowi ograniczenie obszaru jej działalności do państwowego rezerwu, uznanego przez władzę wojskową za najbardziej odpowiednie ze względu na bezpieczeństwo dla rozbudowy przemysłu wojennego. Ulgi, jakie otrzymują przedsiębiorstwa powstające lub uruchamia-

jące nową produkcję na wspomnianym wyżej obszarze, mają na celu ułatwienia inwestycji przemysłowych. Polegają one na zwolnieniu na pewien okres czasu od podatku przemysłowego, opłat państwowych i samorządowych, od nabycia lub dzierżawy nieruchomości i pewnych opłat stemplowych. Poza tem będą udzielane ulgi przy nabywaniu gruntów rządowych dla budowy zakładów przemysłowych oraz inne ułatwienia. Przy układaniu listy przedsiębiorstw, mających prawo do korzystania z ulg, zwróciło ministerstwo spraw wojskowych uwagę na te rodzaje przemysłu, które albo wcale w kraju do tej pory nie istnieją albo istnieją w niedostatecznej ilości dla celów obrony państwa. Ułożona lista rodzajów przemysłu jest dość obszerna. Kwestja, która jeszcze może wywołać dyskusje, był charakter ustawy uprawniającej rządu w sprawie przyznawania ulg. Jednakowoż minister spraw wojskowych po rozważeniu tej sprawy wewnątrz ministerstwa spraw wojskowych i zasięgnięciu opinii mianowanych sfer przemysłowych, zdecydował się wnieść tę ustawę o charakterze deklaratoryjnym. Charakter ten polega na tem, że o ile przedsiębiorstwo, zgłaszające się o otrzymanie ulg, odpowiada ściśle warunkom określonym w ustawie, to ma prawo korzystania w całej pełni z ustawowych ulg. Nadanie tego charakteru projektowi ustawy jest wytłumaczone tendencją wyeliminowania czynnika niepewności dla przedsiębiorcy, projektującego nakłady inwestycyjne i uzależnienia korzyści, płynące z nakładu od spełnienia zgóry określonych i znanych warunków ustawy. W razie uchwalenia ustawy przez ciała ustawodawcze należy się spodziewać, że uprzemysłowienie kraju w dziedzinach najbardziej ważnych dla obrony państwa posunie się szybko naprzód i zbliży nas do tak koniecznej ze względu na nasze położenie geograficzne samowystarczalności przemysłowej na wypadek wojny.

POLSKA NA WYSTAWIE RYSKIEJ.

(—) Pawilon polski na targach ryskich, pomimo wielkich swych rozmiarów, a zaledwie ilości eksponatów, przedstawiał się dzięki sposobowi rozmieszczenia i skromnej lecz gustownej dekoracji zupełnie dobrze.

Prasa wszystkich odcieni z wyjątkiem niemieckiej „Rigische Rundschau” zamieściła bardzo przychylnie notatki o pawilonie polskim, podkreślając rzeczową wartość eksponatów, świadczących o tem, że Polska ze swymi surowcami może i powinna zająć dominującą rolę na rynku lotewskim.

Wartość naszej wystawy, jakkolwiek była daleką od tego, co możnaby pod tym względem dać — można ją jednak z punktu widzenia propagandystycznego nazwać zadawalającą. Wprawdzie u nas, jak w reszcie pawilonów większych doraźnych transakcyjnych zaznaczyć nie można, poza sprzedażą kilku eksponatów, jednak zainteresowanie zarówno szerokiej publiczności, jako też sfer kulturalnych było bardzo znaczne. Zorganizowanie na miejscu wyjaśnienia, zwłaszcza dotyczącego się eksponatów takich jak sól, węgiel, porcelana demonstracjami widowiskowych z polskich kopalń i szybów, wzbudzało żywe zainteresowanie zwiedzających. O zainteresowaniu kulturalnym świadczy fakt, że w czasie wystawy zgłosiło się 16 firm z prośbą o wystarczenie się dla nich o przedstawicielstwa poszczególnych wystawców. Szczególnie silne zajęcie wzbudzała sól, o przedstawicielstwo której ubiegają się dwie poważne firmy, węgiel i brykiety, azotany, sztuczny jedwab, żelatyna, wyroby farmaceutyczne i hacele.

Wziawszy pod uwagę, że cała tegoroczna wystawa ryska miała charakter raczej wystawowo-propagandystyczny, niż targowy — można te rezultaty, świadczące o zainteresowaniu się rynku z naszym towarem i rozbudowie stosunków handlowych, uważać za dodatnie.

BILON SREBRNY.

(—) W pierwszych dniach października wystawna ma być z Ameryki pierwsza partja 2 złotych w ilości 1,500,000 sztuk.

Ogółem Ministerstwo Skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 43,000,000 złotych.

NOWA WALUTA W AUSTRII.

(—) W najbliższych miesiącach korona austriacka ma zostać wycofana z obiegu, a na jej miejsce wprowadzona będzie nowa waluta, której jednostką będzie szyling austriacki. Odnosny projekt ustawy przewiduje ustalenie relacji szylinga do złota. Wydane dotychczas szylingi mają wartość 10,000 koron papierowych. Nowa waluta zostanie wprowadzona prawdopodobnie od Nowego Roku 1925.

ZYGZAKI.

Święta żydowskie w Magistracie.

(kk) Ze Łódź na narodowym polu przejawia niezwykłą głupotę i indolencję — o tem wiadomo w całej Rzeczypospolitej, — za wyjątkiem oczywiście naszego miasta.

W szeregu faktów, które zasługują na najsurowsze napiętnowanie jest świętowanie ex officio przez organy municypalne świąt żydowskich jak ostatnio Rozhaszan i Jom-kipur.

Dnia 29 bm. miało się odbyć posiedzenie delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej. Posiedzenie tem pilniejsze i ważniejsze, iż miano obradować nad środkami zapobiegawczymi przeciwko tyfusowi brzuszemu, który grasuje epidemicznie w naszym mieście, zabierając dziesiątki ofiar wśród ludności.

Posiedzenie się nie odbyło; odłożono je, ad calendas graecas z tego powodu, iż na kilkunastu członków delegacji, było trzech „postępców” z „wybranego narodu”: ławnik Irel, radni: Barman i dr. Schmeig...

Przecież to jest skandalem, żeby tak pałacą sprawę, jak walka z epidemią, kiedy nawet święto polskie mogłoby być nieuszanowane, — żeby kwestje śmierci, życia i zdrowia setek mieszkańców Łodzi odkładać dla uświetnienia żydowskiego święta Rozhaszan, czy Jom-kipur?

I co smutniejsze, że nikt nie zdaje sobie sprawy z tych stosunków, że nikt nie znalazł się w całej komisji zdrowotności nikt, któryby zaprotestował przeciwko temu upokarzającemu widowisku.

(as)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 30 września Hieronima K. Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarte od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Kłopoty geniusza”

Teatr Popularny „Wicek i Wacek”

„Luna” „Kupiec Wenecki”

„Casino” „Kobieta z przeszłością”

„Odeon” „Arystokratyczne małżeństwo”

Grand-Kino „Kadysz”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Męczennica miłości”

Kino „Rezurekta” „Wampir czyli tyran”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Helena i upadek Troi”

Cyrk Ciniselli Program Nr. 1.

Biurowa T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Wzrost kosztów utrzymania.

W czwartek dnia 2 b. m. odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji notyfikacyjnej w celu ustalenia zmian kosztów utrzymania.

Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, wzrost kosztów utrzymania w miesiącu września w porównaniu z miesiącem sierpniem wyniesie prawdopodobnie 3 proc. (bip)

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

29 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 2-go października r. b. o godz. 7—ej i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— Wyjaśnienie DOK. IV. w sprawie próśb podoficerów rezerwy o przyjęcie ich do służby czynnej w charakterze podof. zawodow.

Podania podoficerów rezerwy o przyjęcie ich do służby czynnej w charakterze podoficerów zawodowych pozostają często bez pomyślnego załatwienia z powodu braku wymaganych załączników, względnie warunków.

Do podania, w którym zaznaczone być musi, w jakim rodzaju broni kandydat na podoficera zawodowego pragnie służyć, załączone być musi świadectwo moralności wystawione przez władzę administra-

Sprawy robotnicze.

Zasadnicze wyjaśnienie w sprawie „Widzewskiej Manufaktury”.

Zarząd związku klasowego zwrócił się do inspektora pracy p. Kuliczkowskiego z prośbą o zwołanie konferencji z przedstawicielami „Widzewskiej Manufaktury”, w sprawie wypłacenia robotnikom, zwolnionym z pracy dwutygodniowego odszkodowania, oraz ekwiwalentu za urlopy robotnikom zredukowanym, jak również pozostałym, którym ekwiwalent ten się należy.

Wobec powyższego p. inspektor pracy Kuliczkowski przesłał zarządowi związku pismo następującej treści:

„Inspektorat pracy zawiadamia, że zwołanie konferencji w sprawie bonifikacji urlopowej robotników „Widzewskiej Manufaktury” bawelnianej, oraz wypłacenia odszkodowania w wysokości 14-dniowego zarobku dla nieprzyjętych do pracy po uruchomieniu fabryki, obecnie uważam za niewłaściwe i bezcelowe, a to na zasadzie: 1) rozwiązanie umowy z robotnikami nastąpiło przez zarząd Wid. Man. na skutek wiadomych ekscesów w dniu 30 maja r. b. w trybie przewidzianym w art. 62 p. 4 ustawy o pracy w przemyśle, t. j. bez bonifikacji 14-dniowej, 2) w myśl par. 22 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach dla pracowników za-

trudnionych w przemyśle i handlu, jeżeli z robotnikami zostaje rozwiązana umowa najmu, dająca zarządowi fabryki prawo do zwolnienia pracownika bez przepisowego wymowienia, tenże traci prawo do urlopu, nawet poprzednio nabytego: 3) o odmownym stanowisku firmy, co do bonifikacji 14-dniowego odszkodowania, zapłaty za urlopy oraz możliwości niezatrudnienia uprzedniej pełnej brygady robotniczej, strony były powiadomione i mogły w terminie miesięcznym od daty rozwiązania umowy najmu, zaskarżyć wspomniane tow. akc. do sądu, co jest przewidzianem w ustawie.

Jak wynika z powyższych wyjaśnień robotnicy tow. akc. „Widzewskiej Manufaktury” utracili prawo do poszukiwania spraw swoich na wspomnianym towarzystwie z tytułu wynagrodzenia za 14-dniowe wypowiedzenie pracy, oraz nie korzystali z urlopu.

Dla informacji inspektorat pracy komunikuje, iż udało się skłonić zarząd „Widzewskiej Manufaktury” do wypłacenia bonifikacji urlopowych tym robotnikom, z którymi po dniu 30 maja nastąpiło rozwiązanie umowy w terminie krótszym, niż miesięczny, tj. do dnia 30 czerwca r. b. (bip)

Zamach na angielską sobotę.

Fabryka szpilek Zeh i Ska przy ul. Andrzeja 53-55 zaproponowała robotnikom zniesienie angielskiej soboty, jako warunek uruchomienia fabryki na 6 dni w tygodniu.

Robotnicy na wspomnianą propozycję nie zgodzili się i zawiadomili o powyższym Związek Budowlany przy Zjednoczonych Związkach Polskich.

Wobec stanowczego stanowisko robotników fabryka nadal jest czynna tylko przez 3 dni w tygodniu.

Jest to jaskrawym dowodem złej woli ze strony fabryki, mogącej jak widać z powyższego nie tylko dać pracę przez cały tydzień, ale nawet zatrudnić większą ilość robotników, gdy 46 godzin tygodnie nie wystarcza.

Uzależnianie uruchomienia całkowitego od zniesienia t. zw. angielskich sobót jest zamachem na jedną z ważnych zdobyczy klasy pracującej. (pap)

Z zebrania Stow. Robotników Chrześcijańskich w Pabjanicach.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem w Pabjanicach przy ul. Fabrycznej Nr. 2 w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włókiennego.

Prezes Związku w przemówieniu swem poruszył szereg spraw organizacyjnych, po czym przeszedł do szczegółowego omówienia

działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Drugi mówca p. Szwajkaizer nawiazał do obecnej sytuacji w przemyśle wskazał na ciężką sytuację robotników, nie mogących doczekać się poprawy swego położenia.

Po dyskusji na omawiane tematy zebranie zakończono — późnym wieczorem.

Zapotrzebowanie robotników do Francji.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zawiadomienie z ministerstwa pracy i opieki społecznej, że wiadomości szczegółowe na zapotrzebowania do Francji i zgłaszać należy do Centrali Clearingu pracy, natomiast nie należy nadsyłać podań do tej centrali.

W przeciągu ubiegłego tygodnia wpłynęło do łódzkiego oddziału P. U. P. następujące zapotrzebowania na robotników od misji francuskiej: Do Neumes 20 ślusarzy zawodowych i 5 specjalistów do maszyn narzędzi, do Schneider Crezot—15 frezarzy, 50 molarzy i 27 kotlarzy, do Albi 3 kotlarzy i 3-ch ślusarzy, do Normandji—6 niciarzy, do młotka naturalnego i 6 pomocników, 6 kotla-

rzy, 6 robotników niewykwalifikowanych, do Pas de Calais 5 murarzy, do Nandee—3-ch rzeźników i 2-ch masarzy, do Deazeourt—12 robotników do odlewni żelaza, do Toure tokarzy metalowych, 3-ch stolarzy, 3 malarzy do maszyn.

Do Plocka 40 robotników rolnych i 40 robotników bardzo wykwalifikowanych, do Chełmna—80 silnych robotników, 50 kobiet, do Inowrocławia 20 robotników i 30 sezonowych robotników, do Torunia—20 robotników rolnych i 20 dziewcząt, do Grudziądza 1 kołodziej na korpusy do powozów i 1 lakiernik, do Sosnowca 1 palacz prądu, 1 wulkanizator. (bip)

(fikacje. Zarządzenie to dotyczy tylko DOK. IV. (pap)

— Grunty na cele szkolnictwa.

Z Inspektoratu Szkolnego dowiadujemy się, iż na skutek porozumienia Ministerstwa Oświaty z Min. Rolnictwa wydane zostało do wszystkich Urzędów Ziemskich zarządzenie, ustalające normy i tryb postępowania przy wydzielaniu gruntów dla celów szkolnych.

Sprawa ta dotychczas nie była uregulowana i powodowała liczne zatargi ze szkołami dla szkolnictwa. (pap)

— Doręczenie telegramów zdrożało.

Jak się dowiadujemy, przedpłatą (depozyt) za doręczenie telegramów władze pocztowe podniosły z 20 gr. na 2 zł. (bip)

— W sprawie uszkodzonych przesyłek.

Władze pocztowe wydały zarządzenie urzędnikom, aby w razie przepakowania przesyłek uszkodzonych, lub reperowania opakowania uszkodzonego obliczali zużycie materiału opakunkowego i procent-

16-ka u Poznańskich.

two obciążała przesyłką kwota, którą w zupełności zwracała Koszta, wyłożona na operację. (bip)

— Przejęcie kasy chorych.

Komisje odbiorcze kasy chorych za wyjątkiem komisji finansowo-gospodarczej zakończyły już swe prace, tak że na dzisiejszym posiedzeniu zarządu kasy chorych cała kasa chorych przejęta zostanie przez nowy zarząd.

Termin ukończenia działalności starego zarządu upływa w dniu dzisiejszym o godz. 1 w południe i o tej godzinie członkowie komisji finansowo-gospodarczej we wszystkich oddziałach kasy chorych zarówno miejscowych jak i na prowincji odbiora kasy i sporządzą protokoły.

Na mocy rozpisanej konkursu na stanowisko dyrektora kasy chorych wpłynęła dotychczas jedna oferta dr. Grabowskiego, naczelnika oddziału walki z lichwą. (bip)

— **Kursy mechaników lotniczych w Warszawie**
Komitet stołeczno - wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej państwa łącznie z Tow. Kursów Technicznych, zorganizował w br. wieczorne kursy roczne dla pomocniczych mechaników lotniczych.

Na kursy te przyjmowani są kandydaci, posiadający wykształcenie w zakresie 4-klas szkoły średniej lub równorzędne i co najmniej roczną praktykę ślusarską.

Po ukończeniu kursu, słuchacze wykazujący postęp celujący otrzymują odpowiednie posady. Nad to absolwenci mają zapewnione ze strony władz woj. skowych ułatwienia w czasie służby czynnej (przyjęcie do wojsk lotniczych itp).

Pragnąc ułatwić korzystanie z tych interesujących kursów również mniej zamożnej młodzieży rzemieślniczej, opłatę za naukę wyznaczono minimalną (50 zł. półrocznie), przyczem część słuchaczy będzie mogła być od opłaty w całości lub częściowo uwolniona.

Oprócz omawianych wyżej kursów T. K. T. uruchamia również kursy obróbki metali (dla majstrów).

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarii T. K. T. w gmachu Państw. Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, Mokotowska 6. (PAT)

— Wyjaśnienie Ministerstwa w sprawie wpłat szkolnych dzieci urzędników.

W związku z podaną w jednym z miejscowych pism wzmianką, że urzędnicy państwowi nie otrzymują zwrotu wpisów szkolnych, dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu rozesłało w dniu wczorajszym do Urzędów państwowych poniższe wyjaśnienie. Do otrzymania wzmiankowanych zapomóg są ci pracownicy, dzieci których uczęszczają do prywatnych szkół średnich z prawami pełnych lub niepełnych szkół państwowych. W b. półroczu szk. zainteresowani pracownicy zwolnieni są od załączania do podań zaświadczeń o nieprzyjęciu dziecka do szkoły państwowej z powodu braku wolnego miejsca. (1)

— Dorożkarze są niezadowoleni.

Ostatnio zatwierdzona przez Magistrat taksa dorożkarska, z terminem wejścia w życie w dn. 1 października, przyjęta została przez Związek Zawodowy Dorożkarzy niechętnie. Związek ten wystąpił ponownie do Magistratu, żądając nowej podwyżki taksy w ten sposób, by cena za kurs jazdy w mieście wynosiła w dzień 1 zł. 20 gr., w nocy 1 zł. 50 gr.; z jednej stacji na drugą w dzień — 3 zł., w nocy — 3,50 zł. i t. d.

Delegacja Wydziału Gospodarczego, rozpatrzywszy „rekurs” Związku Zawodowego Dorożkarzy, postanowiła odpowiedzieć nań odmownie i przekazać sprawę do ostatecznego załatwienia Magistratowi.

— Święta żydowskie w wojsku.

W związku z przypadającymi obecnie świętami żydowskimi wydały władze wojskowe rozkaz zwolnienia wojskowych wyznania mojżeszowego od robót i wszelkich zajęć w dniu święta Nowego Roku (Rosz Haszana), święta Postu Dnia Pojednania (Jom Hakkipurim) do wtorku dnia 30 września, oraz od wtorku dnia 7 października do środy dnia 8 października włącznie.

W dniach tych mają prawo wymieniać ni otrzymania przepustek na wyjście poza obręb koszar i wzięcie udziału w nabożeństwach, odprawianych w synagogach oraz spożywanie biesiad poza koszarami. (pap)

— Dalsze szczegóły przebiegu obrad III Zjazdu Pracowników Bankowych.

Od delegata z Łodzi na III Wszechpolski Zjazd Pracowników Bankowych we Lwowie p. Jana Golińskiego, który w tych dniach wrócił do Łodzi, dowiadujemy się o przebiegu obrad.

III Wszechpolski Zjazd Pracowników Bankowych przebiegał bardzo pogodny, a zarazem poważny,

Kapitalizm żydowski ściga pod swój dach mniejszości narodowe, a były carski minister-wiadać — uczuwał brak „istotno ruskawo” otoczenia petersburskiego, gdyż p. „prezes” Landsberg, który od niedawna objął w fabryce Poznańskich miejsce alter ego właścicieli sprowadził i osadził na czele oddziału budowlanego p. Baszkirowa, a na czele oddziału mechanicznego i ruchu p. Leontowskija.

Panowie ci są narodowości rosyjskiej, wyznania prawosławnego, ale przynależności państwowej polskiej, co oczywiście przez stosunki zawsze da się uzyskać.

Wątpliwem jest, aby p. Landsberg pozyskał sobie sympatje miejscowego społeczeństwa, sprowadzając nam takie obce elementy do krajowych warszta-

nastrój. Wszystkim, w drugim dniu Zjazdu obradującym komisjom jedna przyświecała myśl: znalezienie najbardziej realnego rozwiązania tych wszystkich bolączek, jakie trapią szeroki ogół pracowników w okresie dzisiejszego przesilenia gospodarczego.

Tak więc komisja pragmatyki i umowy zbiorowej, zdając sobie sprawę z niepomyślnej koniunktury, istniejącej na umysłowym rynku pracy, przysłała do przekonania, iż dzisiejsza chwila jest najmniej odpowiednią do wszczęcia przerwanego w roku zeszłym pertraktacji z Związkiem Banków w sprawie zawarcia umowy.

Walne zebranie Zjazdu przekazało tą sprawę do załatwienia Zarządowi Głównemu, który w chwili bardziej ku temu odpowiedniej ma poczynić kroki celem zrealizowania postulatów, w pierwszym projekcie umowy zawartych.

Komisja organizacyjna zaakceptowała akces Zarządu Głównego do Międzynarodowego Związku Pracowników Prywatnych w Amsterdamie.

Mcetywem do zajęcia przychylnego stanowiska była świadomość, iż szereg żądań pracowników może być zrealizowana tylko w drodze współdziałania międzynarodowego, jak podnoszenie wiedzy fachowej, przez wymianę czasopism fachowych, czy też zawodowych, itp.

Zadaniem komisji statutowej było skorygowanie dotychczasowego regulaminu organizacji.

Z najważniejszych zmian wymienić należy podniesienie składki członkowskiej z pół procentu na 1 proc., skreślenie z nazwy organizacji wyrazów: „i ubezpieczeniowych”, wreszcie odmienny sposób powoływania Zarządu Głównego.

Komisja finansowa zatwierdziła przedłożony budżet tak Centrali, jak też „Pracownika Bankowego”, organu bankowców, mającego się ukazywać co dwa tygodnie.

Potwierdzono również na plenum zeszłoroczną uchwałę o przymusowym opodatkowaniu się w wys. 1 proc. poborów na rzecz funduszu dla pozbawionych pracy kolegów.

Delegat z Łodzi ze względu na odmienny kierunek, jaki akcja pomocy dla „zredukowanych” bankowców na terenie Łodzi przybiera, zgłosił „votum separatum”. (pap)

— Nie delegat, lecz robotnicy zgodzili się na nowe warunki pracy.

W związku z podaną przez nas wiadomością o przyjęciu przez jedną zmianę w firmie Steinerta nowych warunków pracy, polegających na wyrażeniu zgody pracowania w soboty dwie godziny dłużej, wyjaśniamy, iż nie delegat Związku Klasowego, lecz sami robotnicy zgodzili się na wspomniane przedłużenie pracy. (pap)

— Gostomski skazany na grzywnę.

Karol Gostomski, właściciel cukierni przy ul. Piotrkowskiej róg Moniuszki został skazany przez Sąd Pokoju dla Walki z Lichwą na 500 złotych grzywny i 50 zł. tyt. kosztów sądowych za nieuzasadnione podwyższenie cen.

Mała pociecha, grzywnę p. Gostomski potrafi odbić na gościach. (pap)

— Sprostowanie.

W niedzielnym numerze „Rozwoju” w artykule „O nauczaniu tańca w szkołach” w łamie drugim, 5 wierszu od dołu, zamiast „należy podejmować” winno być „nie należy podejmować”.

— : 0 : —

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po znacznym niższości cenach przedstawienie zrzeczeniowe — „Kłopoty Genjusza” Benneta z p. Starska i Zniczem w głównych rolach.

tów pracy!

Czy aby p. Landsberg sądzi, że w Polsce brak fachowców? Czy pp. Poznańscy, którzy dorobili się na pracy polskiego robotnika nie uważają za stosowne dać pracę inteligencji?

Chyba że nie brak takich, co by zechcieli u nich pracować!

Co musi odczuwać polski robotnik zmuszony pracować u siebie w Polsce pod kierownictwem obcego mu narodo i wyznaniowo elementu, w dodatku „istotno ruskawo”? Zapewne zadaje sobie pytanie: Wolna tu Polska czyli też Moskwa?

Co na to związek zawodowy Techników polskich? Co na to Stowarzyszenie Techników?

Co?

Jutro premiera niegranej jeszcze nigdzie komedji Wład. Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Redukcja”. Rzec dzieje się wedle informacji autora, wczoraj, dziś i jutro — w stolicy — i przedstawia w nader wesoły i beztrudny sposób losy zredukowanej urzędniczki, dla której redukcja staje się w końcu szczęściem.

Reżyseruje znany Łodzi znakomity reżyser p. Tatarzkiewicz, w głównych rolach wystąpią panie: Łapińska, Morska i Rodowiczowa, oraz panowie: Magnuszewski, Mroziński i Znicz.

— Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek 30 września br. znakomita komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek”. W głównych rolach pp. Niedziałkowski i Kubiński resztę obsady tworzą panie Bartoszevska, Fiszerówna, Marszycka, Zielińska, oraz pp. Bielecki, Bolkowski, Chmurkowski, Gałęcki, Puchalski i inni. Świetna ta komedja zbiera zasłużone uznanie wśród prasy i publiczności jak to było do przewidzenia. Kasa czynna od godz. 5-ej p. p. bez przerwy do końca przedstawienia.

— Koncert Lidji Lipkowskiej.

Dziś w sali Filharmonji o godz. 10.30 wieczorem odbędzie się zapowiadziany koncert słynnej primadonny Lidji Lipkowskiej, której występy ostatnio w Warszawie wzbudziły niebywały zachwyt. P. Lipkowska śpiewać będzie rosyjskie pieśni i romanse w oryginalnych kostjumach XIV wieku, francuskie zaś kostjomy będą z XVIII wieku, pozatem różne arje operowe. Przy fortepianie zasiądzie prof. Aleksander Swierżeński.

— Balet Warszawski.

Jedyny występ baletu opery warszawskiej w „Scali” 1 paźdz. wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie. Bilety są rozchwytywane. Balet warszawski cieszy się sławą jednego z najlepszych na świecie nie więc dziwnego, iż cała Łódź chce skorzystać z rzadkiej okazji występu. Przepiękne balety Szeherazada, Szopeniana, Noc Walpurgji, Fragment z Twardowskiego wykonane są po mistrzowsku.

Światowej sławy baletmistrz Piotr Zajlich i najwybitniejsze tancerki zachwycają nas.

Do zobaczenia zatem w środę!

— Otwarcie inauguracyjnej wystawy Miejskiej Galerii Sztuki.

Dziś, we wtorek, o godz. 12-ej w południe nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego”, wystawy retrospektywnej, zbiorowych prac prof. W. Skoczylasa oraz łodzianina L. Lichtensteina. Katalog wystawy obejmuje około 40 obrazów i rzeźb.

W uroczystości otwarcia weźmie udział Dyrektor Departamentu Sztuki, p. Skotnicki i delegacja związków artystycznych. Dzień dzisiejszy staje się dniem historycznym w rozwoju kultury artystycznej naszego miasta, które odtąd posiadać będzie na prawdziwie europejską modłę zakrojony salon sztuki. Uświadomiona kulturalnie Łódź powinna wesprzeć organizacyjne wysiłki dyrektora M. Dienstl-Dąbrowy, który wszystkie siły wyteży, by zainteresować jaknajszersze sfery naszą twórczością artystyczną. Poza wystawą zwiedzający korzystać mogą z bogatej czytelni pism artystycznych oraz z koncertów radio-telefonicznych, które rozpoczynają się codziennie o 8,15 wieczorem i zależnie od warunków atmosferycznych oddają najdokładniej produkcje muzyczne Paryża, Londynu i niemieckich sal radio-koncertowych.

Nie jedz owoców nieobronionych!

Z CYRKU.

Dziś ostatni dzień programu Nr. 1. Wątpić nie należy, że dzień dzisiejszy ściąganie na rozrywki cyrkowe tłumy publiczności. Kto chce więc zobaczyć obecne atrakcje cyrkowe, niech skorzysta dziś ze sposobności, gdyż od jutra nowy program.

Administracja: W. Gralak.

Ze sportu.

L. K. S. — L. T. S. G. 1:1 (0:0).

Z taką ciekawością oczekiwane spotkanie nie należało do bardzo interesujących, a to dlatego, że obie strony myślały o tem tylko, aby wygrać, a nie grać.

Stąd też gra najsilniejszych drużyn łódzkich była dla nich... dobrym interesem kasowym, gdyż na boisku zebrało się około 6000 osób.

Wynik w zupełności odpowiada wartościom drużyn, gdyż przewaga była zmienna. Gra, ciekawa tylko w kilku momentach, ograniczała się przeważnie do bombardowania bramki L. T. S. G. lub L. K. S. — u.

Właściwa „walka na punkty“ rozpoczęła się dopiero w II połowie. Po szeregu obustronnych ataków zdobywa L. T. S. G. bramkę i broni się rozpaczliwie aż do chwili kiedy Karas przeszedł do ataku, pomagając w ten sposób L. K. S. do zdobycia bramki.

Nerwowa gra przez ostatnie 10 min. nie zdołała już zmienić wyniku remisowego.

Sędziował średnio p. Ziemiański z Krakowa.

L. K. S. II — L. T. S. G. II 3:0 (VALCOVER).

TURYŚCI — SIŁA 5:0 (2:0).

Turyści pokazali b. ładną, chociaż spokojną grę, odnosząc przytem zasłużone zwycięstwo.

TURYŚCI II — SIŁA II 1:1.

HAKOAH — CONCORDJA 4:1.

Mistrz. kl. C. Hakoah powyższem zwycięstwem śmiało toruje sobie drogę do kl. B.

L. K. S. III — POGON 4:2.

Gra żywa i interesująca, zwycięstwo zasłużone.

HAKOAH — SOKÓŁ 0:7.

RAPID — SZTURM 5:3.

STAN MISTRZ. KL. A.

Klub	rozgr.	wygr.	nier.	przegr.	stos.	br.	punkt.
L.T.S.G.	5	3	1	1	16:6	7	7
L. K. S.	3	2	1	—	8:3	5	5
Turyści	4	3	—	1	13:6	6	6
Union	3	1	—	2	3:9	2	2
Siła	5	0	—	5	5:19	0	0

Gog.

KĄCIK DLA PAŃ.

Suknie na sezon jesienny

W obecnym jesiennym sezonie wytwor na pani, powróciwszy ze słonecznej plaży, lub modnej eleganckiej miejscowości zaczyna się w mieście nudzić. I dużo na to składa przyczyn, przede wszystkim wyidealizowane wspomnienia przeszłych chwil, które, niestety tak prędko ubiegły, a następnie teraźniejszy martwy sezon. Bo cóż zostaje biednej pani, teatr i wyścigi no i czasem jakaś marna, czar na kawa u znajomych. Niema świetnych bałów, które dają tyle nieporównanych wrażeń i to wrażeń zupełnie niepopolitych.

Suknia musi być w typie — to znaczy, że pani ubrana w nią powinna tak wyglądać jak by się w niej urodziła, po za tem musi olśniewać jednocześnie z jej właścicielką i musi koniecznie wywoływać gryząca i jadowitą zazdrość innych kobiet. I wiercie mi, że pani jest tem weselsza, tem promienniejsza i tak słodka, że aniol traci w porównaniu z nią im więcej przeciągają się twarze jej przyjaciółek. Jeśli przyjaciółki są rozsądne i mają trochę własnej godności widząc piękną toaletę pani, powinny udać obojętność i milczeć. Ale jeśli która nie wytrzyma, coś za tryumf i rozkosz dla pani i wtedy zawiazuje się taki mniej więcej dialog.

— Ach jaka cudna masz suknie — mówi przyjaciółka i biednie.

A pani podnosi główkę wysoko i odpowiada znużonym głosem.

— Doprawdy?! Podoba ci się? taka zwyczajna skromna suknia.

Wtedy tamta jest zmiądzona, jeśli dla pani ta suknia jest skromna, to ich wymagania i gusty różnią się o całe niebo i to na niekorzyść biednej przyjaciółki. Tak więc tych rozkoszy panie są obecnie pozbawione, ach! ta jesień — gdyby chociaż wiosna, taki czasami bywa miły zielony karnawał. Zostają więc teatry, miła i inteligentna rozrywka.

Teatralne suknie są tak różnorodne, zależnie od lokalu do którego się pani udaje. Bo u nas dzięki wpływowi wojny publiczność nie zawsze kładzie nacisk na odpowiednie ubieranie się. A to często razi i psuje nastroj. Najodpowiedniejsza więc jest suknia popołudniowa, jedwabna z długim rękawem lub bardzo skromna wieczorowa.

Balowa jest wyłączona, chyba czasami do opery. Paryż o was myśli zawsze i teraz również przygotował niespodziankę. Są nią prześliczne peleryny gładkie z aksamitu z dużym efektywnym kołnierzem. Kolory śmiało rubinowy, szafirowy lub zielony, może być również rdzawy. Taka peleryna można zarzucić na skromną suknię, gdyż Paryżanki nie rozbiegają się z niej, wchodząc na wieżdownię. Nieprawdaż, że to jest śliczne i bardzo oryginalne?

Teatr „Scala”

Cegielniana № 18.

Początek o godz. 8.30 w wiecz.

Orkiestra pod dyr. Mariana RUDNICKIEGO dyr. Op. Warsz.

Bilety do nabycia w kasie Scala 3255

Jutro w środę dn. 1 paźdz. r. b. wystąpi raz jeden

BALET Opery Warszawskiej

w całkowitym zespole 35 osób pod kierunkiem wszechświatowej sławy baletm. Piotra Zajlocha

Na program złożą się:

Szopeniana Styl klasyczny Tańce połowieckie styl wschodni Szeherazada muz. Szopena muz. Borodina

Dramat z życia hinduskiego Noc Walpurgji Z opery „Faust” muz. Gounoda. Rola Fausta muz. Rymskiego-Korsakowa i Mefista z arkażą artystów baletu.

Twardowski-Fragment Wschód — W krainie Toreadorów Espanada. muz. Rymskiego-Korsakowa

Wizja taneczna Pastel choerograficzny Divertissement z udz. całego zespołu.

Kostjumy z pracowni „Teatru Wielkiego w Warszawie” — Efekty świetlne. — Własne dekoracje.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga. Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

UWAGA: Ceny miejsc niższe.

Męczennica Miłości

(Way down east)

3255

Dramat w 11 wielkich aktach Scenariusz: Anthony Paul Kelly, według utworu Lottie Blair Parker'a. Układ i realizacja Dawida W. Griffith'a.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w

Muzyka pod kier. n. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Konkurencja!

Najlepiej można się ubrać w Chrześcijańskim magazynie ubiorów męskich

Wojciechowskiego i Kuczki

ul. Główna 21, front.

Przyjmujemy wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Wykonujemy po najniższych cenach i najnowszych fascnach, solidnie i starannie w swojej pracowni. Jak również z powierzonego materiału. Właściciele fachowcy! Kto raz skorzysta to nigdzie nie zakupi tylko w magazynie Wojciechowskiego i Kuczki 3530-3

Zginęło

świadek z ukończenia 8. miu klas gimnazjum „Oświaty” w Łodzi, wydane w lipcu 1920 roku na imię Maksu Koprowskie go. 2592-1



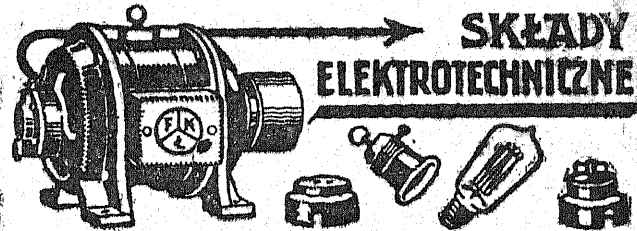
Szkoła tańca

St. Zaborskiego

al. Najutowicza (Dzielną) 31: 1-sze piętro, front.

Przyjmuje zapisy na lekcje codziennie od 7-9 wiecz.

Nowy kurs rozpocznie się dnia 4 października 3588-2



SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

EKOŁACZKOWSKI RÓDZ, PIOTKOWSKA 153.

Udzielam gry

na fortepianie, oraz teorji.

Oferty do „Rozwoju” sub „Muzyka” 3590-1

POSADĘ

młodemu człowiekowi. ew. panience, dam za pokój (w centrum miasta) umiędłowany lub nie. Czyszą do anowoy. Zgłoszenia pod „Wuzet” do Rozwoju.

Poszukuje mieszkania

pokój z kuchnią, lub tylko pokój, cena obojętna. Oferty pod „Mieszkanie” 2588-1

Kupię plac

w lepszym punkcie. Oferty do Rozwoju z podaniem ceny i adresu pod „Zaraz” 3250

Miejski Kinematograf Oświatowy. — Wodny Rynek 44.

Od 9 b. m do 5 X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

„Helena i Upadek Troi”

dramat mitologiczny w 6 akt. (2-ga serja)

Początek codziennie od g. 7-ej



Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie i jak kupić obuwie?

Swój do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejczyk i Gordoni

skład: ul. Drownowska № 33, filja: ul. Lagiewnicka № 23.

UWAGA: Czerwone szyldy, robota gwarantowana z własnych warsztatów.

K. ZDYBICKA

wrocila z zagranicy
Wiedeńska Prac. Sukien i Okryć Damskich
Nawrot 1-a.

UWAGA! Jednomiesięczny specjalny kurs kroju. 3245

Korzystajcie z okazji!!!

Ponieważ od 1 października 1924 r. spirytualja zdrożeją, radzę zaopatrywać się w takowe teraz po starych cenach.

TEODOR WAGNER

3207 Piotrkowska 101, tel. 591.

Roszułe, trykoty, pończochy, rękawiczki
— najtaniej —

M. Rołodziejski, Łódź

ul. Andrzeja 3. 3105

Pszczółki do sprzedania zaraz

siedem uli ramowych, warszawskich z nadstawkami, postępowo prowadzonych w Zgierzu na stacji kolejowej. Wiadomość u nadzorca drogi. Można nabywać i pojedyncze ule. 3548

Ogólnie znana z przed wojny pierwszorzęd. pracownia

Futer, płaszczy i kostiumów damskich K. Drabikowskiego
obecnie ul. Karola 20 m. 11

Roboty wykonywa artystycznie z własnych i powierzonych materiałów Uwaga! Mieszk. Nr. 11, front. 3572-4

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Starego miasta Zgłaszać się do „Rozwoju“.
3552-

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, koleżki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2985-10

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny płasz, Crep-de-China, tarta firanka, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4221-8

A! Na wypłatę. Ważne dla wszystkich! Towary na damskie kostjmy, płaszcze, gładkie w pasy, kraty na męskie ubrania. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4222-8

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Biały towar purpur, surówka, barchany, fianela, cajtł, na sienniki w pasy Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4223-8

Do sprzedania plac i warsztat kowalsko-mechaniczny, budynek murowany Cena przystępna. Stacja Wolbórka pow. Brzeziński, osada Będków, L. Socha. 4250-2

Za 4,000 zł sprzedam byle za raz fabrykę cukrów z lokalem, opłaconem komornem i całym urządzeniem. Wład. Herli. Główna 49. 4255-3

Sprzedam maszynę „Singer“ (komodówkę), 6 krzeseł i stół. Krucza 4, m. 18. 4241-2

2 kózy białe bez rogów do sprzedania, oraz maszynę do szycia. Łąkowa Nr. 20, m. 27. 4239-3

powóz, rolwaga lekka, bryka i towary, wózek resorowy sprzedam. Kilińskiego 32. 4171-2

Zawiadomienie.

Na nadchodzący sezon zimowy wykonywa się pierwszorzędne futra. Kto z Szanownych Panów nie ma i lo-brze zrobionego futra lub palta proszę się przekonać w Zakładzie Krawieckim u Fr. Klinowskiego, który jest specjalistą na futra. Daje gwarancje za dobre wykonanie i pasowanie futra.

Zakład Krawiecki
Fr. Klinowski
ul. Konstantynowska 5.

Maszyna S'ingera do sprzedania 80 zł i rower. Główna 11, sklep konfekcyjny. 4215-1

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje panie miejscowe i zamiejsce. we. Rzgowska 7-42. 4123-25

Akuszerka Drzymalowa powróciła. Piotrkowska 223, m. 25. 4124-25

poszukuję pokoju przy rodzinie, w okolicy Zielonego Rynku. Oferty pod „L. A.“ 4208-1

Wyznaczony nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 8-g Sierpnia 14, pralnia. 4172-2

Apparat fotograficzny zgubiono. Laskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 98, m. 21, Jan Felcier. 4194-1

Potrzebna zdolna pracownica do restauracji „Louvre“ Łódź Piotrkowska 86. 4227-1

Szwaczka na stałe z utrzymaniem potrzebna od października. Zgłoszenia do Zakładu Położniczego przy ul. Narutowicza 60. 4210-2

Okazał Skład węgla i drzewa dobrze prosperujący w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Firma egzystuje przeszło 20 lat. Wiadomość 6-go Sierpnia Nr. 1, od godz. 1-4^{1/2}, po południu, w mleczarni. 4218-1

potrzebuję 1000 złotych na pół roku, procent do ugody. Oferty Rozwój pod „Pilne“. 4234-2

Wyznaczony nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcji po cenie przystępnej. Radwańska Nr. 12-5, od 4-7. 4228-3

potrzebna zdolna panienska do robienia abażurów, skład elektrotechniczny. Zielona 1. 4252-2

poszukuję pracy, znam szycie i haft ręczny. Oferty Rozwój dla „W. M.“ 4237-3

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładna. Zachodnia 30, u dozorkcy. 4242-1

Panienska inteligentna poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej do gospodarstwa, może być na wyjazd. Oferty Rozwój dla „K. L.“ 4258-3

posady biurowej, korespondenta, buchaltera ewentualnie jakiegokolwiek zajęcia poszukuje absolwent Wyższej Szkoły Handlowej ze świadectwami i referencjami. Oferty do Rozwoju pod „Absolwent“. 4240-5

Dziewczęta potrzebne do instalacji Z. Manitusa, Pańska 87. 4245-1

Włody puchowe, watowe solf-dnie wykończone, po cenach umiarkowanych, gotowe na zamówienie. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska. 4245-5

Krawcowa przyjmie pracę w domach prywatnych. Oferty sub „Krawcowa“ 4246-2

Zgubione dokumenty

Zginęła książeczka wojskowa na imię Feliksa Malkasa, wydana z 31 p. S. K. w Łodzi. 4215-1

Mieczerek Antoni zgubił kartę te zwolnienia wydaną z P. K. U. — Łódź. 4207-1

Jajdzynski Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany w Komendzie Policji w Łodzi. 4212-1

Dobroszek Antoni zgubił paszport polski wydany w Łodzi oraz legitymację i książeczkę wydane przez związek majstrów fabrycznych w Łodzi. 4219-3

Dabski Stanisław zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi oraz kartę komisji wojskowej 4236-3

Zgubiono dwa wyciągi z Księgi Ludności na imię Jan Bazyła i Franciszka Bazyla wydane z gminy Piaskowice powiatu Łęczyckiego. 4244-2

Serwa Kazimierz zgubił dowód osobisty wydany z gminy Bączek powiatu łaskiego. 4192-1

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 10 gr, zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż litera 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejskowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjan u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.